

**Dzisiaj  
w Biuletynie m.in.:**

**DYMACZEWO  
STARE**

**Po akcji „LATO”**

**RODZINA  
Z KAZACHSTANU**

**PRZETARG  
DZIAŁKI W DASZEWICACH**

BEZPŁATNY

# Biuletyn MOSIŃSKI

**INFORMACJE Z ŻYCIA NASZEJ GMINY**

Nr 2 (41)

LISTOPAD 1996 R.

## GMINA MOSINA W CZOŁÓWCE KRAJOWEJ

Wzorem tygodnika „Wprost”, który przedstawia Cytelnikom ranking najbogatszych ludzi w naszym kraju, pismo samorządu terytorialnego tygodnik „Wspólnota” (nr 44/347 z dnia 2 listopada br.) na podstawie danych GUS za rok 1995 ułożyło ranking gmin — „Lista 20”. Gminy i miasta zostały podzielone na odpowiednie grupy według ich wielkości.

Ustalono według kolejności 20 najlepszych gmin w kraju. Mosina znalazła się w grupie gmin miejskich i miejsko-wiejskich od 20-40 tys. mieszkańców. Ogółem w Polsce jest ok. 2,5 tys. gmin, w tym w woj. poznańskim 62.

Usytuowano Mosinę w trzech tabelach dotyczących inwestycji.

● Tabela nr 7 — „Wydatki inwestycyjne przypadające na jednego mieszkańca w złotych”. Tutaj gmina Mosina znajduje się na czwartym miejscu w kraju i jako jedyna z woj. poznańskiego zmieściła się wśród 20.

● Tabela nr 8 — „Udział wydatków inwestycyjnych w wydatkach ogółem w procentach”. Również w tej tabeli nasza gmina zajmuje czwarte miejsce i jest tam

jedyną z woj. poznańskiego.

● Tabela nr 9 — „Udział wydatków inwestycyjnych w wydatkach ogółem” (bez wydatkowania dotacji i subwencji). W grupie 20 najlepszych znajdujemy się na 19 pozycji. To miejsce wskazuje, że inwestujemy bardzo dużo i przekazujemy znaczną część naszych środków na inwestycje.

Różnica pomiędzy 4. miejscem w tabeli nr 7 i 8, gdzie są brane pod uwagę „wydatki inwestycyjne ogółem” (łącznie z dotacjami i subwencjami), a 19. w tabeli nr 9, w której są uwidocznione tylko „wydatki inwestycyjne ze środków własnych”, wskazuje na to, że władze gminy zabiegają i potrafią zdobyć znaczne środki (dotacje i subwencje) z zewnątrz na nasze inwestycje.

Takie „urzędowe” potwierdzenie naszej gospodarności bardzo cieszy i satysfakcjonuje. Oddane niedawno duże inwestycje komunalne, które przedstawiliśmy w poprzednim „Biuletynie” oraz inwestycje oświatowe prezentowane w bieżącym numerze, zostały również dostrzeżone w skali całego kraju. (B.J.)

## JUBILEUSZE W OŚWIACIE

W roku bieżącym wielu pracowników gminnych szkół i przedszkoli (nauczycieli i wychowawców, pracowników administracji i obsługi) obchodziło jubileusze pracy zawodowej i pedagogicznej.

Z okazji Dnia Komisji Edukacji Narodowej wszystkim Jubilatom wręczono specjalne dyplomy jubileuszowe oraz wypłacono przewidziane w Karcie Nauczyciela nagrody.

**W 1996 r. jubileusze pracy obchodzili Panie i Panowie:**

● **35-lecie:** Jadwiga FILIPIAK; Ewa GROSSEK (obie z SP Nr 2 w Mosinie); Kazimierz MALKOWSKI — SP w Rogalinie; Krystyna HALABURDA — Przedszkole nr 1; Jerzy SZŁAPKA — Przedszkole Nr 1.

● **30-lecie:** Janina KASPRZYK — SP Nr 1 w Mosinie; Janina KRUPA — SP Nr 2 w Mosinie; Jacek SZESZU-

ŁA — SP Nr 2 w Mosinie; Lechosław SZESZUŁA — SP Nr 2 w Mosinie; Barbara GOSTOMSKA — SP Nr 3 w Mosinie; Ewa ŻURAWSKA — SP w Rogalinie; Krystyna SUDOŁ — Przedszkole Nr 4 w Mosinie.

● **25-lecie:** Teresa BUDZYŃ — SP Nr 1 w Mosinie; Barbara CHTIEJ — SP Nr 3 w Mosinie; Barbara KACZMAREK — SP Nr 3 w Mosinie; Jadwiga NOWAK — SP w Krosinku; Zdzisława RATAJCZAK — SP w Pecnej; Elżbieta LABRZYCKA — SP w Rogalinie; Aleksandra SOBOLEWSKA — SP w Czapurach; Zdzisław NOSKOWIAK — SP w Rogalinie.

● **20-lecie:** Maria PRAŁAT — SP Nr 1 w Mosinie; Maria CZARNECKA — SP Nr 2 w Mosinie; Maria KOZAL — SP Nr 2 w Mosinie; Józef FOJ-

CIK — SP Nr 2 w Mosinie; Lidia SZYREJ — SP w Pecnej; Jadwiga WENCEL — SP w Krośnie; Elżbieta MARKWITZ — SP w Daszewicach; Mariola BRYLSKA — SP w Daszewicach; Elżbieta WŁODARCZAK — SP w Czapurach; Bogumiła WÓJKIEWICZ — SP w Rogalinie; Małgorzata PAWLICKA — SP w Nowinkach; Helena DUDEK — Przedszkole Nr 3 w Mosinie; Irena KAWECKA — Przedszkole Nr 4 w Mosinie.

Wszystkim Jubilatam składamy serdeczne gratulacje i podziękowania za dotychczasowy wkład pracy w realizację procesu edukacji dzieci i młodzieży naszej gminy, za właściwe kształtowanie ich charakterów i zaszczepianie patriotyzmu.

Zdzisław MIKOŁAJCZAK



**Nasi radni:****BRONISŁAW SZNURA**

Zespół redakcyjny gościł w ubiegłym miesiącu radnego Bronisława SZNURĘ. Mieszkańcy Mieczewa wybrali tego rolnika nie po raz pierwszy jako swego przedstawiciela w Radzie naszej gminy. Jego rodzina uprawiała tam ziemię od kilku pokoleń. Na wsi wszyscy się znają i wiedzą, że jeżeli ktoś umie zadbać o własne gospodarstwo, rozsądnie planować wydatki, inwestycje, to będzie podobnie pilnował interesów gminy.

**Jakie ma Pan przygotowanie zawodowe? Jak duże ma Pan gospodarstwo?** — pytamy młodego radnego.

— Razem z bratem bliźniakami i naszymi małżonkami uprawiamy 65 ha. Do szkoły podstawowej ucześnieczałem w Rogalinie, potem ukończyłem trzyletni zaoczny kurs rolniczy w Mosinie. Wybierałem się do technikum, ale właśnie w tym czasie powołano mnie do wojska. Potem ojciec bardzo ciężko zachorował i w 22 roku życia musieliśmy już z bratem przejąć gospodarstwo, które wówczas obejmowało 37 ha. Jak widać powiększyliśmy się znacznie.

**Proszę nas zapoznać z pańskim gospodarstwem.**

— Produkcja zwierzęca ukierunkowana jest na trzodę chlewną i bydło opasowe — produkcja roślinna obejmuje 10 ha ziemniaków, reszta to zboża. Świń mamy 220 sztuk, była opasowego 14 sztuk. Są też 3 krowy, aby dzieci miały dobre mleko. Po 15-tu latach małżeństwa mamy bowiem czterech synów w wieku 3, 5, 14 i 15 lat. Dwaj ostatni uczą się bardzo dobrze (z wyróżnieniem). Ojciec, który zmarł w ubiegłym roku, zajmował się krowami. To była jego pasja.

Dawniej rodzice uprawiali prawie wyłącznie żyto, zmieniliśmy to powoli na

produkcję pszenicy i jęczmienia. Kiedy były kredyty nisko oprocentowane, wykorzystaliśmy je na zmechanizowanie prac w gospodarstwie. Mamy 5 ciągników, wszystkie maszyny uprawowe łącznie z "bizonem", kombajnem do ziemniaków — nie korzystamy z obcych usług, ale wykonujemy je sąsiadom, którzy mają małe kawałki pola. W czasie wakacji pomagają nam dzieci starszego brata, a również siostra i brat, którzy mieszkają w Mieczewie. Jest to więc "rodzinne" gospodarstwo.

**Jak ze zbytem produktów? Czy dziś można uzyskać nisko oprocentowane kredyty? Jakie plony są w tym roku?**

— Żyta zebraliśmy 40 q/ha, pszenżyta 45q/ha. Część przechowamy i sprzedamy w okresie wiosennym. Poprzednio musieliśmy poprosić Agencję Rynku Rolnego o zakupienie zboża, z biedą odebrano od nas 4 przyczepy w Kórniku. Obecnie mamy już 2 własne silosy zbożowe.

Na mechanizację, modernizację młodzi otrzymują kredyty oprocentowane na 5,5%, musi być jednak przedtem sporządzony "biznesplan" przez pracownika Sie linka.

**Czy praca w Radzie, to pańska pierwsza praca społeczna?**

— Działam społecznie już od '82 r., kiedy to zostałem zastępcą sołtysa. Byłem też radnym od '84 do '88 roku, od 1986 do 1994 piastowałem urząd sołtysa, a obecnie pełnię znow funkcję radnego.

**Czy działalność Rady spełnia Pana oczekiwania?**

— Nie można obecnej kadencji w ogóle porównywać z tą w latach 84-88. Przedtem nie mieliśmy wiele do powiedzenia — o wszystkim decydowały władze wojewódzkie i partyjne. Teraz jest pra-



wdziwa samorządność.

**A czy ze strony władz miejscowych odczuwacie troskę o zagadnienia rolnicze?**

— W radzie jest 7 rolników, jest też kilku związanych pośrednio z rolnictwem, pochodzących od burmistrza, który wywodzi się z wioski, ma studia leśnika — a to wiąże się przecież z rolnictwem. Uczył też w szkole rolniczej w Grzybnie. Ostatnio np. obniżyliśmy decyzją Rady stawki podatkowe dla rolników.

**A jak wygląda sytuacja w Mieczewie?**

— Mieczewo ma 75 domów i 312 mieszkańców. Mamy jedne z lepszych gleb w naszej gminie — IV i V klasy. Jest kilku większych rolników, np.: Waldemar WALIGÓRA, który ma prawie identyczne z naszym gospodarstwo. Kiedy w roku 1982 zostałem w Mieczewie zastępcą sołtysa, była to wieś zacošana. W roku '86 przeferowaliśmy w budżecie ważną inwestycję — drogę przez wioskę. W 1993 roku przeprowadziliśmy do wioski linię telefoniczną. Mamy 37 telefonów! W latach 94-95 przeprowadziliśmy wodociągowanie — każdorazowo powstawały społeczne komitety.

Obecnie sołtysiem jest Paweł ROZMIAREK. Powstała wytwórnia węgla drzewnego, która zatrudnia paru mieszkańców. Kilku pracowników dojeżdża do Poznania, kilku do SFM w Mosinie. Starsze dzieci uczęszczają do szkoły w Rogalinie, natomiast przedszkolaki i klasy I-III uczą się w

Radzewicach. Mamy Klub Rolnika, który jednak jest wykorzystywany jedynie na zebrania sołeckie.

**Jakie inwestycje radny z Mieczewa chciałby przeprowadzić?**

— Muszę myśleć o sprawach całej gminy. To przykre, że gdy radny po zatwierdzeniu budżetu zabiera nagle głos na sesjach, żądając wprowadzenia nowych inwestycji, na które i tak nie ma pieniędzy. Są to często populistyczne hasła obliczane na pozyskanie głosów wyborców.

W ubiegłym roku wnioski musiały dać miastu więcej środków na budowę oczyszczalni, która jest obecnie chlubą naszej gminy. W przyszłorocznym budżecie weszła do planu renowacja drogi przez naszą wioskę, położenie na niej dywaniku. Zaczniemy gromadzić materiały na budowę chodnika — płytki chodnikowe, krawężniki, obrzeża trawnikowe. Jeżeli chodzi o wykonywanie prac dla wioski, nie ma u nas osób, które odmówiłyby pomocy.

Najgorszy jest dla radnego okres jesienny — opracowanie budżetu. Zajmują się nim wszystkie komisje — opracowuje Urząd i Zarząd.

**W pracach ilu komisji bierze Pan udział?**

— Tylko w jednej: Ochrony Środowiska i Rolnictwa, ale staram się tam pracować aktywnie. Znam się zresztą na sprawach rolnictwa i mam satysfakcję, że jestem tam potrzebny. Obecnie rozstrzyga się np. sprawę dzierzawy gruntów, które są własnością gminy, czy też ARH. Tylko my możemy, znając ludzi na danym terenie, wydać wiarygodną opinię.

Nie rozumiem tych, którzy są w kilku komisjach, a ich praca ogranicza się do podpisania listy obecności. Wydaje mi się, że obecna Rada, Zarząd i Urząd pracują bardzo rozsądnie, z wielką troską o interesy całej gminy, i że sprawy Mieczewa nie są tam pominięte.

Z.M.

**Biuletyn  
MOSIŃSKI**

BIULETYN MOSIŃSKI. Redaguje zespół w składzie: Zbigniew MICZKO (red. naczelny), Bożena JAKŚ, Teresa KURZAWA.

Wydawca: Zarząd Miejski w Mosinie, 62-050 Mosina, Plac 20 Października 1, tel. (0-61) 132-251.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń oraz zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów i korespondencji.

Skład i druk: "Gazeta Gostyńska", Os. Gawrony 7/16, 63-800 Gostyń, tel. (0-65) 720309, fax (0-65) 721754.



## Rozbudowa cmentarza parafialnego w Mosinie

W chwili obecnej istniejący cmentarz posiada rezerwy terenów zabezpieczające możliwość pochówku mieszkańców Mosiny i okolic przez okres najbliższych pięciu lat. Projektowane zagospodarowanie wschodniej części cmentarza umożliwi realizację tych potrzeb przez okres dalszych 20 lat. Obecnie nie jest planowana żadna lokalizacja nowego cmentarza, który mógłby przejąć funkcję istniejącego. Z tych względów, zdaniem Urzędu Miejskiego w Mosinie, urządzenie miejsc grzebalnych we wschodniej części cmentarza.

Część projektowanego zagospodarowania została powiązana funkcjonalnie i przestrzennie z częścią istniejącego cmentarza. W rejonie ul. Spokojnej na terenach przylegających do cmentarza, zlokalizowano parkingi obsługujące cmentarz.

Przewidziano około 1100 nowych miejsc grzebalnych. W projekcie przewidziano: groby rodzinne — 204, groby zwykłe — 524, groby dla zwłok dzieci do 6 lat — 194, groby dla urn ze szczątkami zwłok — 204 (w tym 60 grobów rodzinnych).

Powierzchnia projektowanej części cmentarza — 0,75 ha. Ilość miejsc parkingowych wokół cmentarza — 233.

Urząd zlecił również wykonanie dokumentacji projektowej na drogę wewnętrzną dla potrzeb konduktów pogrzebowych w Mosinie, przekazaną Parafii. Obecnie, z inicjatywy proboszcza, trwa realizacja tej inwestycji.

**Maria WYŻUJ**  
kierownik Referatu Inwestycji

## Przetargi '96

W 1996 r. odbyły się następujące przetargi na nieruchomości stanowiące własność Gminy Mosina:

Położenie działki	rodzaj działki	ilość uczestników przetargu	osiągnięta cena [zł]
Mosina ul. Czwartaków	usługowo-rzemieślnicza	4	10600,00
Mosina ul. Moniuszki	pod stację redukcyjną gazu	1	21505,93
Mosina ul. Kolejowa	budowlana	8	34100,00
Mosina ul. Jasińskiego	budowlana	1	5000,00
Mosina ul. Jasińskiego	budowlana	2	4100,00
Sowinki	częściowo pod zabudowę, częściowo pod uprawę roli	8	16000,00
Krosno	pod budowę trafostacji	1	855,00
Rogalinek	budowlana	4	13000,00
Sasinowo	pod uprawy polowe	1	2000,00
Radzewice	budowlana	2	5600,00
Radzewice	budowlana	2	7300,00

### ZARZĄD MIEJSKI W MOSINIE

ogłasza

## PUBLICZNY PRZETARG USTNY

na sprzedaż niżej wymienionych działek:

Nr działki	Powierzchnia w m <sup>2</sup>	Nr KW	Położenie	Przeznaczenie w planie zagospodarowania	Cena w zł
365/1	817	24.892	Daszewice, ul. Szkolna	budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne	8.170
365/2	706	24.892	Daszewice, ul. Szkolna	budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne	6.707
365/3	672	24.892	Daszewice, ul. Szkolna	budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne	6.384
365/4	620	24.892	Daszewice, ul. Szkolna	budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne	5.580

Przetarg odbędzie się **25 listopada br. o godz. 12.00** w sali nr 28 Urzędu Miejskiego w Mosinie, Pl. 20 Października 1. Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić do dnia 25 bm. do godz. 11.00 na konto Urzędu Miejskiego w Mosinie w Banku lub na poczcie: Gospodarczy Bank Wielkopolski SA 637121-1339-138-1 GBS Mosina 963158-215-360-2.

Wadium ulega przepadkowi w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał od zawarcia umowy. Bliższych informacji udziela Referat Geodezji Urzędu Miejskiego w Mosinie, pok. 30, tel. 132-251.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

### Ogłoszenia drobne

**A**ntyki — meble, zegar stojący kupię. Tel. 132-770.

**P**oprowadzę księgi przychodów i rozchodów. Tel. 132-503.

**U**dzielę korepetycji z języka francuskiego dla początkujących i średnio zaawansowanych. Tel. 132-194.

### Ogłoszenia drobne

**P**oszukuje się świadków wypadku drogowego: potrącenia pieszej na pasach przez czerwoną skodę na skrzyżowaniu ulic: Farbiarskiej i Sowinickiej w dniu 6 sierpnia br. między godz. 14 a 15. Prosimy zgłaszać się pod adres: Puszczkovo, ul. B. Chrobrego 24.

**P**rzygotuję do egzaminów z matematyki. Tel. 132-270.



## Nowe zarządzenie wojewody

Ukazało się zarządzenie wojewody poznańskiego nr 74/96 z dnia 11 września br., które ustala nową wysokość wskaźnika przeliczeniowego powierzchni użytkowej budynku mieszkalnego. Przekazujemy jego treść w całości:

Na podstawie art. 25 ust. 4 ustawy z dnia 2 lipca 1994 r. o najmie lokali mieszkalnych i dodatkach mieszkaniowych (Dz. U. Nr 105, poz. 509 z 1995 r. Nr 86 poz. 433, Nr 133 poz. 654) zarządza się, co następuje:

### § 1.

Ustala się wskaźnik przeliczeniowy 1 m<sup>2</sup> powierzchni

użytkowej budynku mieszkalnego w województwie poznańskim na IV kwartał 1996 r. w wysokości 1.048 zł.

### § 2.

Zarządzenie wchodzi w życie z dniem 1 października 1996 r. i podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Województwa Poznańskiego.

## Mosińska młodzież wierna sprzątaniu świata

W tym roku gmina po raz trzeci przyłączyła się do akcji "Clean up the world", sprzątając świat sobie najbliższy.

Akcję poprzedziła jedna tylko narada sztabu. Doświadczenie lat ubiegłych pozwoliło maksymalnie usprawnić organizację pracy. Wystarczyło to jedno spotkanie, na którym określono tereny dla poszczególnych jednostek organizacyjnych, przydział worków i miejsca składowania śmieci, czas i miejsca zbiórki grup. Staranne przygotowanie pozwoliło bardzo sprawnie przeprowadzić akcję w dniach 13, 14 i 15 września.

Z powodu złej pogody sprzątanie rozciągnęło się w czasie i niektóre grupy zakończyły je pod koniec miesiąca. Mosiński Zakład Usług Komunalnych, jak zawsze sprawnie, wywiózł śmieci na składowisko do Srocka Małego.

W sprzątaniu uczestniczyło 2.210 osób. Dokładne zestawienie ich wieku uzasadnia tytuł niniejszego sprawozdania: do 10 lat — 290 osób, do 20 lat — 1.415 osób, powyżej 20 lat — 505 osób.

Powyższa statystyka nie uwzględnia osób, które "na ochotnika" przyłączały się do pracy. Śmieciami zapełniono 3.500 dużych worków (60 l) i 200 średnich (30 l), które razem wazyły około 30 ton.

Główny ciężar kosztów sprzątania (5.000 zł) przypadł Urzędowi Miejskiemu, ale niebagatelna była też pomoc Mosińskiej Fundacji Ekologicznej oraz Nadleśnictw Babki i Konstantynowo. Sołtysi z Krajkowa i Zabinka zorganizowali transport dla wywozu śmieci. Mosińskie lasy, łąki i obrzeża sprzątały: Szkoły Podstawowe Nr 1, 2, 3 z Mosiny oraz z Rogalina, Pecnej, Czapur, Krosna, Daszewic i Rogalinka;

ponadto: Wojewódzki Ośrodek Doskonalenia Zawodowego z Internatem, Stowarzyszenie Przyjaciół Dzieci Specjalnej Trojski, Związek Harcerstwa Polskiego, Komisja Ochrony Środowiska, Komitet Obywatelski, Mosiński Klub Sportowy "Obra", Polski Związek Hodowców Gołębi Poczтовых, Pracownicze Ogrody Działkowe, Koło Pszczelarzy, Koło Wędkarzy przy SFM, Ochotnicza Straż Pożarna z Mosiny, Komitety Osiedlowe nr 2 i 5, Zakład Usług Komunalnych, Koło Łowieckie "Jawor", Nadleśnictwo Konstantynowo i Sołectwo Zabinko.

Organizatorami akcji byli Bogusław BARANIAK z Urzędu Miejskiego i Zdzisław MIKOŁAJCZAK z Mosińskiej Fundacji Ekologicznej.

Podsumowanie odbyło się przy kawie i herbacie 1 października. Organizatorom grup z poszczególnych jednostek wręczono albumy przyrodnicze "z podziękowaniem za aktywny udział w akcji "SPRZĄTANIE ŚWIATA POLSKA '96 na terenie gminy Mosina", podpisanym przez Z. Miłkołajczaka i burmistrza Jana KAŁUZINSKIEGO.

Zebrani wyrazili przekonanie, że młodzież która uczestniczy w sprzątaniu świata regularnie od 3 lat, gwarantuje w przyszłości troskę o stan środowiska. Wychowanie przez pracę rodzi nadzieję, że następne pokolenia będą wrażliwsze na porządek i czystość otoczenia.

30 ton zebranych śmieci jest sukcesem dnia dzisiejszego. 1.700 młodych ludzi zaangażowanych w sprzątanie świata to inwestycja na przyszłość.

Organizatorzy serdecznie dziękują wszystkim, którzy mimo złej pogody dali wyraz troski o wygląd naszego gminnego otoczenia.

Redakcja wyraża ubolewanie, że nadal w naszej gminie jest wielu ludzi, którym bliżej jest ze śmieciami do lasu niż do cywilizacji. (TK.)



## Łódki spływały z jeziora

Mosiński Klub Żeglarski za zgodą Urzędu Miejskiego oraz przy akceptacji rady sołectwej wsi Pecna uzyskał w budynku wielofunkcyjnym przestronne pomieszczenie na remontowanie łodzi i przechowywanie ich w okresie jesienno-zimowym. Znajdzie się tam również miejsce na spotkania klubowe. Żeglarze pomogą w pracach przy adaptacji pomieszczeń do swoich potrzeb. Przy pomocy Urzędu zostanie doprowadzony prąd, z czego skorzystają miejscowi strażacy, bowiem przy okazji ich pomieszczenia zostaną podłączone do sieci. Korzyści takiego współdziałania są wielorakie, a ogromny dom w Pecnej staje się coraz bardziej wielofunkcyjny. Do tej pory jedynym miejscem hangarowania sprzętu żeglarskiego była prywatna hala państwa BANDUROWICZÓW w Dymaczewie Nowym. Dzięki ich bezinteresownej życzliwości przez 5 lat żeglarze za darmo przechowywali tam swój sprzęt. Klub się rozrasta, przybywa łódek, więc ich część nadal stacjonuje zimą u państwa Bandurowiczów, za co żeglarze składają serdeczne podziękowanie. (TK)

## Zbliża się Gwiazdka

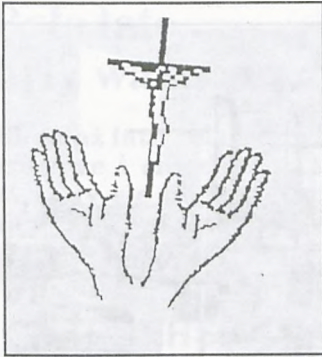


### Już teraz

zamów reklamę  
w numerze  
grudniowym

**Biuletyn  
MOSIŃSKI**





**Kącik  
Stowarzyszenia  
Pomocy  
Potrzebującym  
im. św. Antoniego**

W kwietniu br. Stowarzyszenie przeprowadziło zbiórkę pieniędzy na rzecz potrzebujących pomocy. Zebrano wtedy 43.492.200 zł. Dodatkowo wpłynęło na konto Stowarzyszenia 6.000.000 zł.

Ponieważ w ostatnim czasie zwróciliśmy się do wielu mieszkańców gminy z prośbą o wsparcie przed nadchodzącą zimą, czujemy się zobowiązani

rozliczyć z uzyskanych dotąd 49.492.200 zł:

— jedenastu dzieciom z najbiedniejszych rodzin zapłaciliśmy za pobyt na obozie żeglarskim 11.000.000 zł;

— pomoc w wypadkach losowych 7.000.000 zł;

— pomoc w kosztach operacji oczu 4.000.000 zł;

— opłacenie leków i żywności 2.500.000 zł;

— koszty zbiórki pieniędzy i prowadzenia działalności administracyjnej 7.000.000 zł.

W najbliższym czasie 2,6 mln zł zostanie przekazane na dożywianie dzieci ze Szkoły Podstawowej Nr 3. Planowana jest też pomoc finansowa w dożywianiu dzieci ze szkół podstawowych Nr 1 i 2. Pozostało nam w kasie 17,5 mln zł.

Poza wymienionymi formami pomocy finansowej Stowarzyszenie:

— przeprowadziło zbiórkę odzieży używanej,

jej selekcję i wydawanie;

— udziela pomocy w pokonywaniu trudności życia codziennego 11 starszym osobom;

— prowadziło dyżury ogólne, prawnicze i psychologiczne.

Te dyżury pozwoliły określić niektóre potrzeby środowiska. Jedną z nich okazało się pilne stworzenie grupy wsparcia dla żon alkoholików. Zgłaszano również konieczność powołania klubu AA.

**Grupa wsparcia dla rodzin alkoholików zaczyna działać od 3 grudnia br. W każdy wtorek od godz. 16.00 do 18.00 dyżurować będzie psycholog, specjalista w tej dziedzinie.**

O stworzenie klubu AA postaramy się najszybciej, jak to możliwe. Tu potrzebna jest szersza pomoc specjalistów, których musimy pozyskać.

Potrzebę uzyskania pomocy psychologa ogólnego prosimy zgłaszać na

dyżurach poniedziałkowych między 17.00 a 18.00. Miejscem naszych spotkań jest dom katechetyczny.

Stowarzyszenie Pomocy Potrzebującym składa serdeczne podziękowanie mosińskiemu Ośrodkowi Pomocy Społecznej, a szczególnie Aleksandrze SZŁAPIŃSKIEJ i Małgorzacie KACZMAREK za doskonałą współpracę. Dzięki ścisłym kontaktom na co dzień udaje się zaradzić wielu ludzkim biedom i udzielać szybkiej pomocy.

Wszystkim chcącym udzielić pomocy potrzebującym przypominamy konto Stowarzyszenia:

**GBW S.A. Poznań  
637121-1339-138-1. Rachunek nr 3694-271-1/1.**

*W imieniu*

*Stowarzyszenia*

**Teresa KURZAWA**

## Wykopki przy Urzędzie

Na przełomie września i października ruch kołowy na ul. Poznańskiej został zamknięty z powodu głębokich wykopów przy Urzędzie, od ul. Wąskiej do Rynku. Niestety nie były to jeszcze prace kanalizacyjne zmierzające do włączenia "Starówki" w system sieci ogólnomiejskiej, chociaż miały związek ze wstydliwą w tym rejonie miasta sprawą ścieków. Jak dotąd tematem tabu.

Trzeba wyraźnie powiedzieć, że pewna część Mosiny (Rynek i niektóre ulice przyległe) już dawno podłączyła swoje ścieki do sieci burzowej, której wyłącznym przeznaczeniem jest odprowadzanie ścieków powierzchniowych, poprzez system gulików ulicznych.

Burzowa sieć kanalizacyjna na wysokości Urzędu była wybudowana przed wojną, z azbestobetonu — materiału, który w swojej strukturze przeznaczony jest do odprowadzania wód deszczowych, bez zanieczyszczeń kłoczących i chemicznych. To właśnie ich obecność w przewodzie, poprzez kwasy, detergenty i najróżniejsze związki chemiczne, spowodowała szybszy rozkład materiału, z którego wykonano rury. Zaczęły się one rozkruszać, powodując zamykanie światła przewodu burzowego.

Tegoroczne ulewne deszcze spłynęły z dużą ilością piachu ulicznego, powodując całkowitą niedrożność rur kanalizacyjnych. Trzeba było je wymienić na nowe, z PCV. Nie dało się tego zrobić bez rozbiórki chodnika i głębokich wykopów.

Z tego samego powodu podobnej wymiany, lecz w mniejszym zakresie, dokonano w ubiegłym roku przy wyjeździe z ul. Wąskiej na Poznańską. Taka sytuacja rodzi pytanie, czy naprawdę nie można kompleksowo rozwiązać wstydlivej sprawy nielegalnych podłączeń, zanim zostanie podjęty właściwy proces kanalizacyjny. Przecież smród z gulików przez cały rok, nie jest dobrą wizytówką Mosiny. Nieoczyszczone ścieki spływają wprost do kanału.

Naprawy "burzówki", jakich trzeba było dokonać w dwóch ostatnich latach, pochłaniają niemałe kwoty przeznaczone na "zadania wynikające z bieżących potrzeb". A pewna ilość mieszkańców nie posiadająca szamb, nie ponosi żadnych kosztów z tytułu odprowadzania ścieków.

Być może teraz, kiedy oficjalnie otwarta oczyszczalnia ścieków jest naszą wizytówką ekologiczną, władze samorządowe znajdują czas i sposób na rozwiązanie tego problemu. Bo w odczuciu wielu naszych Czytelników jest on nieskomplikowany i dający się szybko rozwiązać. Bądźmy konsekwentni w trosce o czystość naszego najbliższego otoczenia.

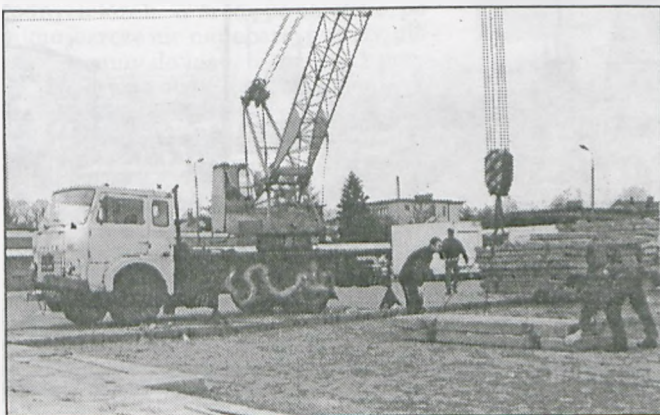
## Modernizacja targowiska

Rada Miejska w budżecie na każdy rok zabezpiecza pieniądze na modernizację targowiska miejskiego, które samo wypracowuje środki na ten cel. W roku 1995 dochód z targowiska przyniósł miastu 82.690 zł. W tegorocznym budżecie gminy na jego prace modernizacyjne przeznaczono 70.000 zł. Z tych pieniędzy m.in. w sektorze "B" zbudowano rząd dwustronnych krytych straganów.

Obecnie układane są duże płyty drogowe, poszerzające utwardzony teren w kierunku kanału. W zależności od potrzeb będzie on przeznaczony albo pod stragany, albo na parking.

Zasięg obecnych robót wyznaczają pieniądze zabezpieczone dla targowiska na ten rok. Prace skończą się z ostatnią złotówką.

TK





## SZWALNIA W PECNEJ

Przez Pecne, największą wieś naszej gminy, prowadzi mnie sołtys, Czesław JENCZ do ogromnego budynku wielofunkcyjnego, straszącego do niedawna wieloma pustymi salami. Obecnie zainstalowała się tam szwalnia "Mirabo".

Pan Czesław prosi po drodze, aby podać w "Biuletynie Mosińskim", że w kosztach budowy drogi parafialnej do kościoła w Ilówcu partycypują gminy: Mosina, Brodnica i Tarnowo, a każda rodzina ze wsi wpłaca po 20 zł. Prócz tego wieś własnymi siłami buduje drogę przez las w kierunku Brodnicy.

W szwalni witają nas dyrektorzy: Ryszard BĄCZYK i Marek WITKOWSKI. Warto poznać tych nowych obywateli naszej gminy.

Pan Ryszard miał już własną firmę, 4 samochody, zjeździł australijski interior, odwiedził kilka wysp — musiał jednak na prośbę rodziców wrócić do Polski. Tu rozpoczął pracę w Spółdzielni Zabawkarskiej w Puszczykowie, najpierw jako kierownik handlowy, potem jako prezes.

Po 2 latach miał już własną firmę, 4 samochody, zjeździł australijski interior, odwiedził kilka wysp — musiał jednak na prośbę rodziców wrócić do Polski. Tu rozpoczął pracę w Spółdzielni Zabawkarskiej w Puszczykowie, najpierw jako kierownik handlowy, potem jako prezes.

Pan Marek oświadcza, że ma życiorys skromniejszy. Jest rodowitym poznaniakiem, ukończył Technikum Mechaniczne przy zakładach metalurgicznych "Pomet". Mieszka w blokach na Ratajach, przez 20 lat pracował w Spółdzielni Zabawkarskiej — był tam zastępcą prezesa.

Już wiele lat temu żony obu panów: Mirosława BĄCZYK i Bożena WITKOWSKA założyły szwalnię w Zaniemyślu. Zatrudniały tam 10-11 osób — warunki lokalowe nie pozwalały na dalszy rozwój zakładu.

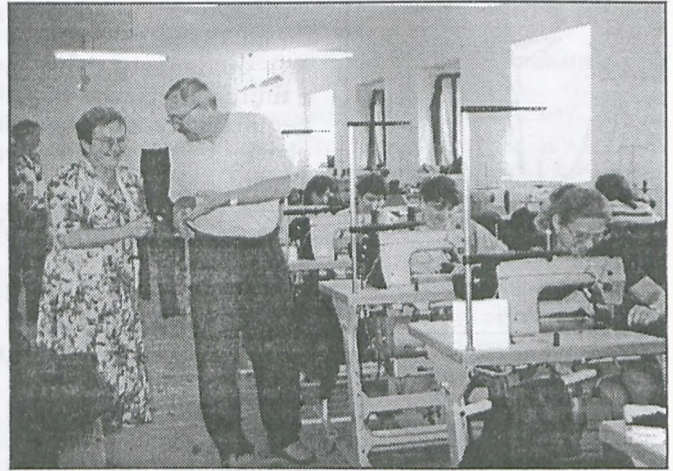
**Kiedy zaświatała Państwu myśl przeniesienia Waszej firmy do naszej gminy?**

— W czerwcu Spółdzielnia rozwiązała z nami umowę. Szukając większego lokalu zwróciliśmy się do Urzędu Miejskiego w Mosinie i tam otrzymaliśmy adres sołtysa w Pecnie. Dziękujemy władzom i p. Jenczowi za okazaną pomoc. Początkowo przerażyli nas nieotynkowane ściany, brak podłogi. Sołtys pomógł nam jednak zaangażować odpowiednie ekipy, które wykonały roboty bardzo dokładnie, zgodnie z dokumentacją.

**Czy można zwiedzić zakład?**

— Prosimy. Tu na dole mamy biuro, szatnię, umywalnię, toalety. Na półpiętrze jest miejsce dla palaczy — nie mamy ich zbyt wielu.

Wydział produkcyjny o powierzchni 270 m<sup>2</sup> mieści się na piętrze. Jest tutaj bardzo jasno — po każdej stronie po 9 okien, a prócz tego dodatkowo oświetlenie neonowe. Rzędami stoją maszyny szwalnicze z pełną automatyzacją najnowszej generacji, zakupione w Niemczech. Tylko połowa jest wykorzystana. Zakład zatrudnia obecnie 30 osób, docelowo może zatrudnić 70, z całą załogą wyniesie to ok. 100 pracowników. Po tej samej stronie są zespoły prasowalnicze, po drugiej stół krojczy.



**Co się tutaj produkuje i czy jest zapewniony zbyt?**

— Szyje się najwyższej jakości spodnice i spodnie damskie i to jedynie na eksport dla firm: belgijskiej i holenderskiej, a produkty kieruje się do Paryża. W tej chwili podaż naszych towarów jest ograniczona jedynie liczbą pracowników. Jeżeli zgłoszą się nowi i sprawdzą w pracy, natychmiast zwiększymy produkcję. Stawiamy jednak duże wymagania dotyczące wydajności i tempa pracy. Tutaj jest linia produkcyjna i każda osoba korzysta z produkcji poprzedniej.

**Czy mogę porozmawiać z pracownikami?**

— Proszę bardzo.

Podchodzę do pań przy maszynach. W czasie rozmowy nie przerywają szycia. Pani Zosia z Rogalinka, Krysia i Basia z Kościana są bardzo zadowolone z pracy, miłej atmosfery, która tu panuje.

Krojczy Jarosław BIEL pochodzi z Mosiny, obecnie mieszka z Pecnej. Po ukończeniu liceum ogólnokształcącego uczył się zawodu w prywatnym zakładzie, zdał egzamin mistrzowski jako krawiec odzieżowy. Jest na okresie próbnym, z pracy bardzo zadowolony.

Szefową na tej sali jest Beata KOŁTONIAK, która zdała maturę w Liceum Odzieżowym w Poznaniu, a obecnie mieszka w Kościanie.

Rozmawiam też z Kazimierą WRZESIŃSKĄ, mieszkanką Mosiny. W Spółdzielni Zabawkarskiej przepracowała do momentu emerytury 35 lat. Obecnie do niej należy kontrola jakości, wypłaty, sekretariat.

**Teraz parę słów o dniu dzisiejszym i planach na przyszłość.**

Ta inwestycja zamyka się kwotą ok. 2,5 miliarda st. zł. Jest to spółka cywilna. Po zwrocie nakładów inwestycyjnych pragniemy uczynić z zakładu spółką akcyjną, aby każdy pracownik był współwłaścicielem tej firmy, mocno z nią związanym.

Obecnie oprócz braku pracowników największą bolączką jest brak telefonu i faksu, bez których nowoczesny zakład nie może po prostu istnieć.

Z.M.

## Szkoda...

Szkoda, że przed przystąpieniem do robót kanalizacyjnych na długim odcinku ulicy Śremskiej, nie pomyślano o zabezpieczeniu dobrej organizacji ruchu samochodowego na pozostałej, jednej nitce jezdni. Dochodziło tam codziennie do bardzo niebezpiecznych sytuacji, kiedy silniejszy i większy z jadących naprzeciw pojazdów, dosłownie spychał mniejszy i wymuszał ucieczkę na chodnik o bardzo wysokim krawężniku.

Wystarczyłaby prowizoryczna sygnalizacja świetlna lub pokierowanie ruchem drogowym przynajmniej w godzinach szczególnego natężenia.

Ponieważ przed Mosiną jeszcze wiele prac wykopowo-kanalizacyjnych, problem polecamy uwadze właściwych służb. (TK)





## Było lato... były wakacje...

Chociaż lato 1996 roku było deszczowe i chłodne, to wakacje okazały się piękne, pełne wrażeń. Organizacja letniego wyciecznika w naszej gminie była bardzo ciekawa i różnorodna.

### HARCERSKIE LATO POD NAMIOTAMI I NIE TYLKO

Mosińscy harcerze minionego lata byli organizatorami czterech obozów, jednego stałego pod namiotami oraz trzech wędrownych.

#### LUBNIEWICE 8-26.07. br. — obóz stały

Zachmurzony ranek 8 lipca — zeganani przez najbliższych, wsiadamy do autokarów, które wiozą nas po raz jedenasty do Lubniewic. Przed Skwierzyną zaczynają pracować w autobusach wycieraczki. Z nadzieją patrzymy przez okna, łudzimy się, że las, który przez 19 dni będzie naszym domem, powita nas bezdeszczową aurą. Jesteśmy na miejscu. Nie wysiadamy — przed nami ściana deszczu, która grozi kompletnym przemoczeniem. Czekamy na odpowiedni moment. Po ok. 2 godzinach przejaśnia się. Pełna mobilizacja i za chwilę każdy zuch, harcerz ma swoje miejsce w namiocie. Namioty na przybycie uczestników obozu przygotowała grupa kwatermistrzowska.

Jedynie harcerze dh Macieja ŻURKA pozostają bezdomni, nie mają rozstawionych namiotów — mieli je rozbić sami w ramach tzw. pionierki obozowej. Ale i oni znaleźli suche miejsce. Skorzystali z gościny Ośrodka Wypoczynkowego Wodociągów w Lubniewicach, gdzie przebywali przez 3 dni. Wrócili do lasu wtedy, gdy podłoże leśne pozwalało na postawienie namiotów. Musiało być w miarę suche.

Deszcz nie przestaje padać, namioty nie przeciekają, ale każde wyjście z namiotu grozi przemoczeniem nóg. Wszędzie płyną rwące strumyki. Wtorek 9 lipca — nadal leje. Komenda obozu przy pomocy burmistrza Lubniewic załatwia nocleg w szkole dla ok. 100 osób. Nysa, tarpanem i samochodami kadry jedziemy do suchych klas, ciepłej wody i wygodnych łóżek. W środę po obiedzie, pomimo jeszcze nie najlepszej pogody, pieszo wracamy do lasu, bo przecież przyjechalibyśmy na obóz, a nie na kolonię. W tym roku pogoda nas nie rozpieszczała, ale pomimo nie sprzyjającej aury instruktorzy w pełni zrealizowali swoje plany pracy.

#### PIERWSZE SAMODZIELNE OBOZY

##### DRUŻYN HARCERSKICH

\* 19 DH "CZATA" im. Bolesława Chrobrego wraz z drużynowym Adamem BÉCHEM pwd zorganizowała swój pierwszy samodzielny obóz po KOTLINIE KŁODZKIEJ. W czasie 16

dni obozowych przewędrowali ok. 130 km, poznając m.in. Masyw Śnieżnika, Góry Złote, Bardzkie i Sowie oraz podziemia Twierdzy Kłodzkiej.

\* 12 ShDW "TRAMP" z drużynowym Tomkiem POLICHNOWSKIM pwd i przyboczną Alicją SIKORSKĄ pwd wędrowali po "dzikich" terenach w BIESZCZADACH. Trasa ich wędrowek prowadziła przez Wołosate, Ustrzyki Górne, Wetlinę i Cisnę. Obóz swój zakończyli uczestnictwem w XIII Polowej Zbiórce Harcerzy Starszych.



Dh Iwona Sobkowiak — komendantka harcerzy

ziło to jednak rowerzystów i już mają zaplanowany obóz w przyszłym roku. Tym razem trasa będzie wiodła po terenach woj. białostockiego.



Ruchome wydmy — obóz rowerowy

Obozy te były nie tylko dobrą zabawą, ale również szkołą harcerskiego życia. Stawiano przede wszystkim na samodzielność. Wędrowkom towarzyszyły dobre humory, śpiew, a wieczorem umacniały się więzy przyjaźni przy płomieniach palących się ognisk.



#### Bieszczady

##### CZTERY KÓŁKA

Uczestnicy tego obozu to m.in. instruktorzy harcerscy, którzy umiłowali taki sposób poznawania kraju. Niektórzy z nich to już starzy bywalcy, był to ich czwarty, piąty, a nawet szósty obóz. Trasa tegorocznego obozu wynosiła ok. 530 km i prowadziła przez: Miastko, Kępcice, Słupsk, Ustkę, Objazda, Smoldzino, Nowęcino, Lębork. Trasa przebiegała po terenie górzystym. Górki i podjazdy dały się niejednemu we znaki. Nie zra-

Komendantem zgrupowania w Lubniewicach był phm Robert RYSZEWSKI, zastępcą hm Danuta BIAŁAS, a komendantami obozów — Obozu Harcerskiego "Walharia" — dh Maciej ŻUREK, Obozu Harcerskiego "Hacjenda" hm Maria WOWER, Obozu Harcerskiego "Ostatni Mohikanie" pwd Iwona SOBKOVIK, Kolonii Zuchowej "Przyjaciele nieodkrytej tajemnicy" pwd Agata WENCEL.

Odpłatność wynosiła 270 złotych za jednego uczestnika. Koszt obozów wędrownych "Tramp" i po Kotlinie Kłodzkiej — 200 złotych za jednego uczestnika. Uczestnicy obozu wędrownego rowerowego po województwie śląskim płacili po 300 złotych. Wędrowne obozy harcerskie zostały dofinansowane z funduszy gminy kwotą 1500 złotych.

Danuta BIAŁAS

### Uwaga ogłoszeniodawcy!

Informujemy, że ceny ogłoszeń w Biuletynie Mosińskim nadal wynoszą:

- 1 cm<sup>2</sup> ogłoszenia jednorazowego — 0,80 zł
- 1 cm<sup>2</sup> ogłoszenia od 5 x wzwyż — 0,60 zł
- ogłoszenie drobne do 5 wyrazów — 3,00 zł
- ogłoszenie drobne do 10 wyrazów — 5,00 zł

Stałych ogłoszeniodawców prosimy o wybranie proponowanych formatów.

Oprócz ofert istnieje możliwość zamieszczania w Biuletynie Mosińskim podziękowań i życzeń świątecznych.

Cena powierzchni dla wszystkich ogłoszeń jest taka sama.

Drukarnia wymaga znormalizowania ogłoszeń według następujących wymiarów:

-1-	-2-	-3-	-4-
— 5,5 x 3,0	16,50	13	10
— 5,5 x 6,0	33,00	26	20
— 5,5 x 8,5	46,75	37	28
— 1/6 A4 8,5 x 8,5	72,25	58	43
— 1/4 A4 8,5 x 12,8	108,80	87	65
— 1/3 A4 18 x 8,5	153,00	122	92
— 1/2 A4 18 x 12,8	230,40	184	138
— 2/3 A4 18 x 17,5	315,00	252	189
— A4 18 x 26	468,00	374	281

W kolejnych kolumnach:

-1- wymiar ogłoszenia w centymetrach (szerokość x wysokość) szerokość,

-2- powierzchnia w cm<sup>2</sup>;

-3- cena jednorazowego ogłoszenia w nowych złotych;

-4- cena przy ogłoszeniach wielokrotnych (minimum 5 krotnych)

**ZAPRASZAMY DO REKLAMY!**



## LATO POD ŻAGLAMI

Organizatorem jest Mosiński Klub Żeglarski. Członkowie Klubu przekazują swoją "żeglarską" wiedzę uczestnikom, udostępniając im również swoje jednostki pływające, podczas obozu nad Jeziorem Dymaczewskim. Odbyło się 8 pięciodniowych turnusów, w których uczestniczyły 304 dzieci.

Odpłatność wynosiła 98 zł za turnus od jednego uczestnika. Namioty i kuchnię obóz otrzymał od Jednostki Wojskowej w Babkach. Kierownikiem obozu był komandor Stanisław TUBIS. Kadre stanowiło 5 osób oraz 2 kucharki i intendent. Dofinansowanie ze środków gminy — 1500 złotych.

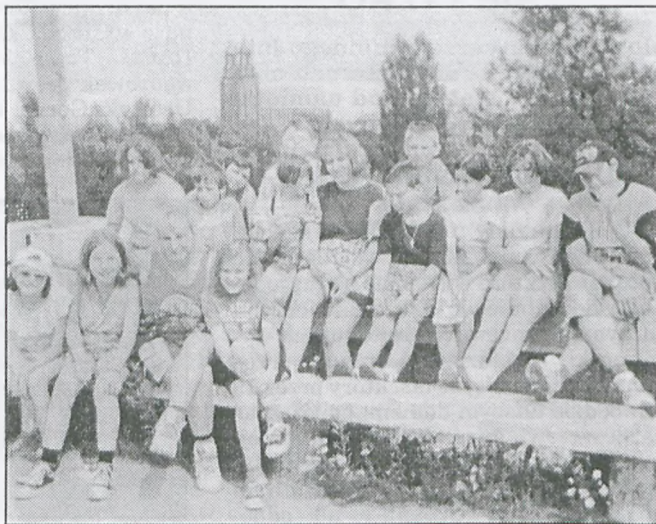
## OBÓZ WĘDROWNY PO ZIEMI GNIEŹNIEŃSKIEJ

Zorganizowany przez chór parafialny pw. św. Cecylii, trwał od 5-10 sierpnia. Kierownikiem był niżej podpisany, dyrygent chóru, a zastępcą Hanna PIETRUSZYŃSKA-NAWROCKA — katechetka z IX LO w Poznaniu.

Odpłatność 87 zł od osoby. Uczestniczyło 14 dzieci z Mosiny. Obóz został dofinansowany kwotą 109,50 zł, zebraną od parafian podczas zbiórki przy ko-

ściele, za co organizatorzy i uczestnicy składają serdeczne podziękowanie. Podziękowania należą się również Alinie ZWOLSKIEJ z Puszczykowa za ofiarowane słodycze oraz Stanisławowi SZMYTOWI z Poznania za książki.

Przejście zaplanowanych tras umożliwiło dzieciom zdobycie Odznaki Turystyki Pieszej Oddziału Międzyuczelniane go w Poznaniu. Po drodze zwiedzano kościoły i obiekty sakralne, których jest bardzo dużo w tym rejonie. Uczestnicy obozu zatrzymali się przy grobach i pomniku Powstańców Wielkopolskich oraz zapalili znicz na obelisku ku czci pomordowanych w latach 1939-45. Dzieci korzystały w pełni z pięknej pogody, z kąpeli w jeziorach oraz organizowanych w różnych warunkach rywalizacji sportowych. Wśród lasów, pól i jezior słuchały pogadanek prowadzo-



nych przez Hannę Pietruszyńską. Ogromnym i chyba niezapomnianym przeżyciem była podróż wąskotorową Gnieźnieńską Koleją Dojazdową, z prawdziwym małym parowozem.

Czas szybko minął i trzeba było wracać do domu, z postanowieniem, że wszyscy spotkają się za rok na następnym obozie.

Janusz WALCZAK



## SZKOLNA "AKCJA LATO"

Po raz pierwszy w tym roku zaproponowano szkołom środki budżetowe na zorganizowanie wakacji dzieciom, które z różnych przyczyn pozostały w miejscu zamieszkania. Z tej formy skorzystały następujące szkoły:

**Szkoła Podstawowa Nr 3 w Mosinie** — zorganizowała dla 22 dzieci wędrowny obóz rowerowy po ziemi toruńskiej 4-17 sierpnia. Koszt pobytu 1 uczestnika wynosił 435 złotych. Dofinansowanie z budżetu gminy 1.000 złotych.

**Szkoła Podstawowa w Pecnej** zorganizowała dla 16 dzieci obóz pływacki w Skorzęcinie 8-14 sierpnia. Koszt pobytu 1 uczestnika 170 zł. Dofinansowanie z budżetu gminy 1.000 zł.

**Szkoła Podstawowa w Rogalinie** — w ramach "Akcji Lato" zorganizowała wiele form wypoczynku dzieciom. Biwako-wycieczka do Trójmiasta dla 40 dzieci, wyjazd do Leszna na pływalię, wycieczki rowerowe po gminie, zawody sportowe, turniej dzikich drużyn piłkarskich, turniej warcabowo-szachowy. Praktycznie każde dziecko mogło wybrać z tak bogatej oferty coś dla siebie. Dofinansowanie z budżetu gminy 1.150 zł.

**Szkoła Podstawowa w Czapurach** — również zaofiarowała dzieciom bogaty program zajęć. Wyjazd do ogrodu botanicznego, nauka jazdy konnej i przejazdu bryczką, wyjazd na basen kąpielowy do Poznania, rajd rowerowy po Wielkopolskim Parku Narodowym, biwak z warsztatami fotograficznymi, podchody, zawody rowerowe i na łyżworol-

kach, turniej dzikich drużyn w piłce koszykowej, dyskoteki, wybór miss i mister lata. Dofinansowanie z budżetu gminy 1.840 zł.

**Szkoła Podstawowa w Daszewicach** — zorganizowała dla dzieci: dwa festyny, naukę jazdy konnej, wyjazd na basen, plener malarski, warsztaty poetycko-piosenkar-skie w lesie. Dofinansowanie z budżetu gminy 1.450 zł.

**Szkoła Podstawowa w Nowinkach** — ta mała szkoła prowadziła codziennie zajęcia rekreacyjno-wypoczynkowe od 29 lipca do 16 sierpnia br. Dzieci uczestniczyły w wycieczkach do Kórnik, do Muzeum Rozwoju Rolnictwa w Szreniawie, do Muzeum Pszczelarstwa w Swarzędzu. Zorganizowano konkursy: plastyczny, piosenkar-ski, sportowy. Były gry i zabawy na boisku szkolnym, piknik w ogrodzie i dyskoteka. Dofinansowanie z budżetu gminy 1.197 zł.

**Szkoła Podstawowa w Rogalinie** — zorganizowała plener malarski, spotkanie z kawalerem Orderu Uśmiechu Aliną ZWOLSKĄ w Ośrodku Leśników w Puszczykowie, zwiedzanie Muzeum A. Fiedlera, wycieczkę autobusem do Międzyrzeckich Umocnień Wojskowych z czasów II wojny światowej, rozgrywki dzikich drużyn piłkarskich. Dofinansowanie z budżetu gminy 1.350 zł.

Należy podziękować głównie nauczycielom za opiekę i zorganizowanie wypoczynku naszym dzieciom podczas wakacji.

B.J.



# WYJAZD "TEATRU CUDÓW" DO NOTTINGHAM

W dniach 1-14 lipca br. wyjechała do Anglii 20 osobowa grupa składająca się z 10 dzieci ze Szkoły Podstawowej Nr 3, trójka młodzieży współpracującej i występującej w "Teatrze Cudów" oraz 7 dorosłych na Letni Festiwal Szkolnych Zespołów Artystycznych. Koszty przejazdu sfinansowało Stowarzyszenie Przyjaciół

Dzieci Specjalnej Troski. Komisja Promocji Gminy Rady Miejskiej w Mosinie zakupiła 144 koszulki z okolicznościowym nadrukiem. W czerwcu br. dzieci z Nottingham uczestniczyły w podobnym Festiwalu w Mosinie. Rewizyta była bardzo udana, rokująca dobrą współpracę.

Zygmunt OLSZAK

## Informacja Ośrodka Pomocy Społecznej o wypoczynku w 1996 r.

- I. W okresie od 5 do 17 sierpnia br. na terenie Ogródków Działkowych w Mosinie, Ośrodek Pomocy Społecznej zorganizował wypoczynek dla rencistów i emerytów — mieszkańców naszej gminy. Dzięki uprzejmości Zarządu Ogródków Działkowych im. A. Mickiewicza w Mosinie — wśród zieleni i kwiatów wypoczywało 19 uczestników wczasów. O dobre wyżywienie i miłą atmosferę zadbała szefowa "Działkowca" Zofia KORDYLEWSKA. Uczestników wypoczynku odwiedził burmistrz gminy Jan KAŁUZIŃSKI, który odpowiadał na pytania rencistów, żywo zainteresowanych problemami naszej gminy. Niewątpliwą atrakcją była wycieczka autokarowa do Sanktuarium Maryjnego w Rokitnie (woj. gorzowskie) oraz zwiedzanie klasztoru w Pniewach. Koszty 2-tygodniowego wypoczynku częściowo pokrywali sami uczestnicy.
- II. Dla 14 dzieci wymagających szczególnej opieki oraz trojga rodziców tutejszy Ośrodek przekazał środki finansowe na opłacenie kolonii zdrowotnych zorganizowanych przez Mosińskie Stowarzyszenie Przyjaciół Dzieci Specjalnej Troski. Dzieci te spędziły niezapomniane chwile nad morzem w Niechorzu, uczestnicząc w zajęciach rehabilitacyjnych.
- III. Ponadto Ośrodek opłacił koszty związane z pobytem 2 dzieci z naszej gminy na kolonii rehabilitacyjnej zorganizowanej przez Fundację Osób Niepełnosprawnych w Poznaniu oraz opłacił pobyt chłopca na obozie żeglarskim. Chłopiec jest wychowywany przez dziadka.

**Aleksandra SZLAPIŃSKA**  
Kierownik  
Ośrodka Pomocy Społecznej  
w Mosinie

## KOLONIA ZDROWOTNA W NIECHORZU

W roku bieżącym już po raz czwarty Stowarzyszenie Przyjaciół Dzieci Specjalnej Troski z Mosiny zorganizowało dla swoich podopiecznych turnusy rehabilitacyjne w Niechorzu. Odbyły się trzy 2-tygodniowe turnusy w terminach od 15 lipca do 26 sierpnia br.

Uczestniczyło 117 dzieci i 15 rodziców. Z tej formy wypoczynku korzystają dzieci i osoby specjalnej troski tj. dzieci niepełnosprawne umysłowo, ruchowo, przewlekle chore oraz dzieci wywodzące się ze środowisk najuboższych bądź zagrożonych społecznie.

Dzieci wymagające szczególnej opieki (na wózkach inwalidzkich czy upośledzonych głębiej) mogły uczestniczyć z rodzicem lub opiekunem. Po raz pierwszy uczestniczyły dzieci i rodzice podopiecznych z Ośrodka Pomocy Społecznej z Mosiny, co w ocenie samych zainteresowanych osób (uczestników) zdało egzamin i formę tej współpracy uznać należy za bardzo udaną.

Programy turnusów są tak opracowane, aby oprócz wypoczynku zagwarantować uczestnikom rehabilitację, rewalidację i uspołecznienie.

Środki na organizację turnusów zdobyliśmy: z PFRON z Warszawy, Ośrodka Pomocy Społecznej z Mosiny, Kuratorium Oświaty w Poznaniu i bardzo licznych indywidualnych sponsorów. Koszty transportu uczestników częściowo pokrył Urząd Gminy Mosina. Koszt pobytu jednego uczestnika wynosił ok. 517 zł. Odpłatność rodziców w zależności od zamożności i sytuacji życiowej wynosiła od zwolnienia całkowitego z odpłatności (42 przypadki) do maksymalnej kwoty 150 zł.

Zygmunt OLSZAK





W naszej gminie

# DYMACZEWO STARE

Stefan JANKOWSKI, sołtys wsi Dymaczewo Stare, pochodzi z Wroczyzna. Tam ukończył szkołę podstawową, potem uczył się w Poznaniu w szkole zawodowej, zdobywając kwalifikacje ślusarza. Rodzice mieli 15-hektarowe gospodarstwo, które obiał najstarszy brat. Wspomina, że jako dziecko szkolne nie znał żadnych wakacji. Rozpoczynały się ferie — rozpoczynał się wypas 8-10 sztuk bydła i ok. 50 sztuk gęsi. Prócz tego były żniwa, sianokosy...



Stefan Jankowski

## W jaki sposób znalazł się Pan w Dymaczewie Starym?

— Po ukończeniu nauki pracowałem w Poznaniu w Poznańskim Przedsiębiorstwie Budownictwa Przemysłowego nr 2, następnie w Stęszewie w przedsiębiorstwie instalacji wodociągowych.

Jeździłem często do Klubu Rolnika w Dymaczewie Nowym. Tam poznałem przyszłą żonę Halinę i od roku 1974 mieszkam w tej wsi.

8 lat temu kręgosłup odmówił mi posłuszeństwa i odtąd mam rentę inwalidzką III grupy. Nie próżnuję jednak. Mamy małe gospodarstwo 4,6 ha, ziemia V i VI klasy. Uprawiamy żyto ziemniaki. Mamy 6-7 świń. Żona pracuje prócz tego w Mosinie w "Barwie".

## Proszę przedstawić Czytelnikom wieś.

— Jestem sołtysem od roku 1994. Stare Dymaczewo liczy 323 mieszkańców. Powstają tu wciąż nowe przedsiębiorstwa. Dwaj bracia Henryk i Leszek WOJCIKOWIE mają duży zakład stolarski, pan Tadeusz WOJTOWICZ produkuje meble kuchenne, bracia GLINKOWSCY mają ubojnię drobiu. Ziemia tutaj słaba, jednak i na niej potrafią pracować młodzi KOSAKOWSCY. Otrzymali w spadku gospodarstwo podupadłe, z walącymi się budynkami. Teraz stoi tam piękna obora, dom mieszkalny, a młodzi stale powię-

kszają swoją posiadłość. Z poważniejszych gospodarzy trzeba też wymienić Edmunda ZGOŁĘ, Jana FRANKIEWICZA, Ludwika ADAMSKIEGO. Część mieszkańców znajduje zatrudnienie w miejscowych zakładach, część w Swarzędzkich Fabrykach Mebli.

## Jakie inwestycje objęły tę wieś?

— Nasza miejscowość ma doprowadzoną wodę pitną, jest oświetlona, chociaż zdarzają się często awarie. Po wielu kłopotach oplotowaliśmy plac zabaw dla dzieci. Mamy na miejscu 3-klasową szkołę podstawową, obecnie pięknie odnowioną i wymalowaną. Uczą się w niej również dzieci z Dymaczewa Nowego.

W środku wsi stoi pomnik Ludwika BAJERA. W czasach II wojny światowej, 22 maja 1942 r. odbyła się tutaj jego publiczna egzekucja. Udzielił on bowiem schronienia Niemcowi, przebranemu w mundur lotnika RAF-u. Grusza, na której go powieszono, spróchniała już. Pomnik postawiony po wojnie, uległ częściowo zniszczeniu. Jerzy KUJAWA odnowił go bezinteresownie. Martwi nas jednak tablica, która jest splekana, trudno nawet odczytać napis. Trzeba będzie zastąpić ją nową.

Gdy naszym proboszczem został ksiądz Ambroży ANDRZEJAK, mieszkańcy podjęli decyzję o odnowieniu starego, spróchniałego krzyża. W tamtych czasach ciężko było o materiał, ale mieszkaniec Mosiny Kazimierz GORTAS (pracujący u "Cegielskiego") "załatwił" rury i mogliśmy postawić nowy, piękny znak naszej wiary.

## Kto pomaga Panu w Radzie Sołeckiej?

— Moim zastępcą jest Mieczysław MARCINIAK, skarbnikiem Józef MAJCHRZYCKI, członkami Lidia SKRZYPCZAK i Janina KUJAWA. W najbliższym czasie planujemy zebranie sprawozdawcze, przedstawimy mieszkańcom wszystkie rachunki, omówimy plany pracy.

Przy okazji dziękuję mieszkańcom za zaufanie. Muszę jednak przyznać, że nie wszyscy chcą współpracować z sołtysem. Jedni pomagają, chcą coś dla



Mieczysław Marciniak w starej cegielni

społeczeństwa zrobić — inni się tylko przyglądają. Pracy nie ułatwia mi brak telefonu.

## Czy młodzież ma jakies rozrywki?

— Mimo braku świetlicy, młodzi często urządzają zabawy — dyskoteki. Za sprzęt i porządek odpowiada Norbert MŁYNARSKI, który potrafi w razie potrzeby, jako fachowiec, sam naprawić sprzęt. Tu pewna ciekawostka. Niemiec, który ma firmę malarską w swoim kraju przyjeżdża na weekendy z żoną i córką, aby jeździć konno, ma tu bowiem konie "pod siodło". Zafundował on młodzieży aparaturę za 10 milionów. Jest koleżeński i bardzo gościnny.

## Widzę, że pan Marciniak ma smutną minę. Dlaczego?

— Nie urodziłem się w Dymaczewie, pochodzę z Będlewa, ale tu ożeniłem się i pracowałem przez 32 lata w miejscowej cegielni. Obecnie jestem na emeryturze i serce mi się kraje, że ten zakład został przez agenta doprowadzony do ruiny. Wszystkie urządzenia zostały wywiezione. Dom socjalny nie jest zabezpieczony, ludzie pokradli drzwi, regały. Dach zacieka. Urząd Miasta Mosiny winien temu zapobiec.

\* \* \*

Redakcja otrzymała w Urzędzie następujące wyjaśnienia: Gmina wykupiła za zaległe

podatki od Przedsiębiorstwa Ceramiki Budowlanej w Poznaniu cegielnię w Dymaczewie i Mosinie. Te zakłady miały prawo na tzw. "użytkowanie wieczyste" wymienionych obiektów. Urząd dąży do nabycia pełnych praw własności. Sprawy majątkowe toczą się w sądzie bardzo wolno, jest tam bowiem badanie ksiąg wieczystych, wyprowadzenie, a potem następuje właściwy proces. Urząd wkłada wielki wysiłek, aby ten proces przyspieszyć, tym bardziej, że nasza gmina płaci za te obiekty podatek do Urzędu Rejonowego. Dopiero po nabyciu praw własności przez gminę zostanie ogłoszony przetarg na tę cegielnię.

Urząd doloży wszelkich starań, aby telefonizacja Krosinka, Dymaczewa Starego i Nowego nastąpiła już w pierwszej połowie 1997 roku.

## U rolnika

Edmund ZGOŁA pochodzi spod Obornik Wielkopolskich, Halina ZGOŁA (z domu GRZEGORZEWSKA) z Dymaczewa Starego. Ich rodzice byli rolnikami. Przed 21 laty Edmund i Halina spotkali się na imieninach u znajomych w Poznaniu, przypadli sobie do serca i wkrótce odbył się ślub. Młoda para zamieszkała w Dymaczewie Starym.

W domu zastają tylko panią Halinę — rozwiesza właśnie świeżo uprane firanki w oknach — mąż pracuje na polu.

## Czy Państwo macie duże gospodarstwo?

— Średnie. Mamy 12 ha własnej ziemi, dzierżawimy ok 6 ha. Gleby — jak to w naszej gminie — V, VI, trochę IV klasy. Zdolaliśmy zakupić wszystkie potrzebne maszyny: kombajn zbożowy, kombajn buraczany, kombajn ziemniaczany, prasę itd. Obecnie gospodarstwo nastawione jest na hodowlę trzody chlewnej i bydła, tzn. na ubój



cielał. Uprawiamy żyto, pszen-  
żyto, mieszanki, buraki cukrowe  
— warzywa jedynie na potrzeby  
domu.

**Nie macie kłopotu ze zby-  
tem towaru? Jak kształ-  
tują się ceny?**

— Cena za 1 kg wieprzowiny  
waha się od 32 do 36 zł, cielał  
jest podobna. Zbyt na płody rol-  
ne też jest zapewniony. Nie nar-  
zekamy.

**Jak układa się Państwu  
życie prywatne?**

— Mamy sześcioro dzieci: 4  
synów i 2 córki. Starsza córka  
pracuje już w prywatnym kraw-  
ca. Pozostali uczą się. Mamy sa-  
mochód, córka ma już również  
własny pojazd, mimo tego nie  
możemy wygospodarować czasu  
na dalsze wycieczki. Hodowla,  
uprawa ziemi wiąże niestety rol-  
nika z gospodarstwem.

## W stolarni

**Państwo Tadeusz i Józefa  
WÓJTOWCZOWIE otwo-  
rzyli przed 10 laty w Sta-  
rym Dymaczewie stolarnię,  
produkcją meble  
kuchenne. Poprzednio  
mieszkali w Legnicy i tam  
urodzili im się dzieci:  
dziewczynka i chłopczyk.  
Maluchy były skłonne do  
przeziębienia się i stale  
chorowały.**

Pan Tadeusz przyjechał tu  
przed 11 laty i był oczarowany  
pięknym okolicą i czystym po-  
wietrzem. Wieś leży przecież za  
Wielkopolskim Parkiem Naro-  
dowym, który stanowi barierę  
dla zanieczyszczeń z Poznania,  
nie ma tu też dużych fabryk.  
Gdy przenieśli się do tej miejsc-  
owości, dzieci przestały chorować  
i dziś czują się znakomicie.

**Ilu ludziom dają Państwo  
pracę?**

— W miejscowym zakładzie  
jest około 20 osób, w drugim zlo-  
kalizowanym we Rogalinku 10.  
Pracują u nas ludzie z najbli-  
szej okolicy.

Nasze wyroby sprzedajemy w  
Poznaniu oraz w swoich skle-  
pach w Stęszewie i Legnicy. Do  
Dymaczewa trafiają często  
klienci indywidualni, którzy za-  
mawiają zestawy nietypowe —  
taka usługa jest oczywiście wy-  
konywana za dodatkową opłatą.  
Jednak każdego klienta traktu-  
jemy poważnie i realizujemy je-  
go zamówienia.

**Czy w warsztacie składa  
się tylko szafki z gotowych  
elementów?**

— Otrzymujemy deski mokre  
i najpierw suszymy je do wilgot-  
ności 8-10%. Z nich robimy  
drzwiczki, które potem wędrują  
na wyższą kondygnację do mon-  
tażu. Szerokości szafek: 30, 40,  
50, 60, 80 cm. Typowy nasz ze-  
staw ma długość 2,40 m. Część  
szafek malujemy na różne kolo-  
ry, ale obecnie największym po-  
wodemieniem cieszy się sosna i dąb  
— bejcowane i lakierowane.

## W szkole

**Kierownikiem Szkoły  
Podstawowej w Dyma-  
czewie jest Hanna KO-  
WALSKA, mieszkanka  
Mosiny.**

Po ukończeniu przed 13 laty  
liceum ogólnokształcącego pod-  
jęła pracę nauczycielską w Kro-  
sinku. Pracując skończyła Stu-  
dium Nauczycielskie w Pozna-  
niu. Po urlopie wychowawczym  
(ma bowiem dwójkę dzieci) trafi-  
ła do Dymaczewa. Obecnie, wraz  
z koleżanką z tej samej szkoły,  
kończy studia w Zielonej Górze  
— kierunek pedagogika.

**Czy może Pani zdradzić  
temat pracy magister-  
skiej?**

— "Stany krytyczne mło-  
dzieży a pleć". Jest to więc praca  
z psychologii i dotyczy trudnych  
sytuacji, na które napotyka mło-  
dzież w różnych środowiskach:  
w domu, w szkole, wśród rówieś-  
ników. Badaniami objęłam uc-  
niów w wieku 14-18 lat ze szkół  
podstawowych w Mosinie i w  
Pecnej, z Liceum Ogólnokształ-  
cącego w Puszczykowie oraz  
Szkoły Zawodowej w Mosinie. Z  
tej pracy wynika przykry wnio-  
sek: najbardziej stresogennym  
środowiskiem jest szkoła. Mło-  
dzież zdaje sobie sprawę, że na-  
uka jest dla niej bardzo ważna,  
ale równocześnie boi się nauki i  
nauczycieli.

**Jak liczne jest grono peda-  
gogiczne w Dymaczewie?**

— Tylko 4 panie. Stosunki ko-  
leżeńskie są bardzo dobre, ser-  
deczne, wiemy wszystko o sobie,  
o swoich rodzinach. Jeden na-  
uczyciel prowadzi dzieci od  
"zerówki" do klasy trzeciej,  
ma więc czas, aby je dobrze  
poznać, tym bardziej, że kla-  
sy są małe. Częstsze są też  
kontakty z rodzicami, któ-  
rzy przyprowadzają swoje  
pociechy.

**Jak układa się współ-  
praca z rodzicami?**

— Rodzice uczestniczą  
tłumnie w zebraniach, inte-  
resują się postępami dzieci,  
wielu pomaga przy wyposa-  
żeniu szkoły, a wśród tych  
ostatnich są nawet tacy, któ-  
rych dzieci już tutaj nie cho-  
dzą. My również staramy się,  
aby mimo ciasnoty było  
tu przytulnie, nawet nasi  
mężowie nam pomagają.

**Teraz trochę o trudno-  
ściach...**

— Jest bardzo ciasno. Szkoła  
i mieszkania nauczycieli miesz-  
czą się na parterze. Brak piwnic  
— piec centralnego ogrzewania  
znajduje się w kuchni koleża-  
nek. Są tylko dwie klasy — uczy-  
my więc na 2 zmiany — zaczy-  
namy o 7.30, a kończymy nieraz  
po 16.

\* \* \*

Barbara KACZMAREK pra-  
cuje w tej szkole dopiero od  
trzech lat. Ukończyła studia hi-  
storii na UAM, ale w Mosinie nie  
mogła znaleźć pracy. Po rocznym  
kursie nauczania początkowego



otrzymała etat w tej szkole, z  
czego jest bardzo zadowolona.  
Sama ma małe dzieci i dlatego  
świetnie się czuje wśród malu-  
chów.

Maria KAWECKA wraz z ko-  
leżanką Bogumiłą WOROCH  
mieszkają na parterze w szkole,  
która ma przeszło sto lat. Mają  
2 pokoje oraz wspólną łazienkę i  
wspólną kuchnię. Pani Maria  
pracuje jako nauczyciel już 21  
lat, z czego 18 lat uczyła przed-  
szkolaków, w których jest zako-  
chana.

Pani Bogumiła jest z tą szkołą  
związana od 10 lat. Teraz kończy  
studia: pedagogikę z naucza-  
niem początkowym i wychowa-  
niem przedszkolnym. W grud-  
niu będzie bronić pracy magi-  
sterskiej. Nie ma najłatwiejsze-  
go życia — studia, praca, a w  
domu trójka chłopaków.

**Proszę opowiedzieć o wa-  
runkach w jakich pracuje-  
cie...**

— Jesteśmy bardzo zżyte,  
staramy się wzajemnie wspierać  
i to nam ułatwia życie. Mamy



jednak najtrudniejsze w gminie  
warunki nauczania: 2 malutkie  
klasy, korytarzyk, ubikacje i  
podwórko. Kiedy jest lekcja gi-  
mnastyki, a na dworze pada  
deszcz, trzeba ławkę przesunąć  
w jeden kąt, rozłożyć dywan i  
dzieci ćwiczą w klasie. Jeżeli  
mamy jako taką pogodę, to na-  
wet w zimie prowadzimy gimna-  
stykę na dworze.

Proszę sobie wyobrazić, że  
kiedy kończy lekcję pierwsza  
zmiana, a zaczyna druga, w tej  
mikroskopijnej szatni tłoczy się  
w czasie niepogody 50 dzieci  
oraz rodzice, którzy odprowa-  
dzają dzieci uczęszczające do  
"zerówki". Przy pogodzie część

dzieci zatrzymujemy na dworze,  
ale podczas deszczu panuje tam  
rzeczywiście horror. Marzymy o  
tym, aby udało się kiedyś — po-  
dobnie jak w Krośnie — zagospo-  
darować strych, a wtedy klasy  
zajęłyby cały parter, a nauka od-  
bywałaby się na jedną zmianę.  
Przecież w Starym i Nowym Dy-  
maczewie osiedla się coraz wię-  
cej młodych rodzin, będzie coraz  
więcej dzieci.

**Czy władze samorządowe  
pamiętają o szkole?**

— Ta szkoła przez długie lata  
była zamknięta i otwarto ją do-  
piero w 1985 roku, dzięki inicja-  
tywie nieżyjącego już mieszkań-  
ca Dymaczewa — pana Piotro-  
wskiego. Kiedy rozpoczynają-  
liśmy tutaj pracę, na drodze nie  
było asfaltu, trzeba było wozić  
kalosze, aby przebrnąć przez  
błoto do szkoły. Powoli zaczęły-  
śmy porządkować teren wokół  
budynku, drogę pokryto asfal-  
tem. Przed czterema laty zbur-  
zono starą stołotę stojącą przy  
naszej szkole i zbudowano nową,  
w której trzymamy sprzęt szkol-  
ny. Przeprowadzono re-  
mont ubikacji, wymieniono  
centralne ogrzewanie, ryn-  
ny, a jesienią ubiegłego ro-  
ku odmalowano szkolne  
pomieszczenia.

**A czy rodzice również  
Paniom pomagają?**

— Jest wielu ludzi życz-  
liwych. Przywieźli ziemię  
na boisko, pomogli założyć  
boisko do siatkówki, do ko-  
szyczkówki, obudowali kal-  
oryfery, zrobili przepierze-  
nie, podarowali dywan, wy-  
konali drzwi itd. Nie wymie-  
niamy ich, bo mogłyby-  
śmy kogoś pominąć.

**Jak Pani Bogumiła  
wspomina początki  
swojej "kariery" na-  
uczycielskiej?**

— Studia, wykłady teoretycz-  
ne, czytanie podręczników — to  
jeden tor, po którym odbywa się  
kształcenie nauczyciela. Ale,  
szczerze mówiąc, przy zetknię-  
ciu z żywymi dziećmi wiele  
spraw wygląda inaczej. Dlatego  
jestem wdzięczna pani dyrektor  
Nowak z Krosinka, która w po-  
czątkowym okresie mojej pracy  
często tu przyjeżdżała i udziela-  
ła porad oraz pani Lewando-  
wskiej, która stale się mną w  
tym okresie opiekowała.

**Teraz ta opowieść już nie jest  
potrzebna...**

**ciąg dalszy na str. 12**



W naszej gminie

## DYMACZEWO STARE

### W szkole

dokończenie ze str. 11

— Im dłużej nauczyciel pracuje w szkole, tym więcej ma wątpliwości i tym bardziej mu się wydaje, że niczego nie wie. Każde dziecko jest inne. Mamy bardzo wiele pięknej literatury fachowej. Trzeba ją stale śledzić, aby nigdy nie zwichnąć psychiki żadnego dziecka.

**— A czy charakter dzieci zmienił się w ostatnich latach?**

— Maluchy przychodzą do szkoły z większym zasobem wiadomości, potrafią lepiej wypowiedzieć swoje myśli. Pojawia się natomiast ostatnio u dzieci, nawet w tak małej szkole, jak nasza więcej agresji.

Dla tych dzieci trzeba już innych zabawek, które by je zainteresowały, a takimi szkoła nie dysponuje. Często mają lepsze zabawki w domu...

### W sklepie

**Przemysław NOWAK — rodem z Mosiny — jest z wykształcenia mechanikiem precyzyjnym. Narzeka, że nie znalazł zatrudnienia w swoim zawodzie.**

**Jakich zatem zajęć Pan się imał?**

— Pracowałem najpierw w prywatnym Zakładzie Przetwórstwa Tworzyw Sztucznych w Luboniu. Potem odbyłem służbę wojskową, a po niej zostałem zatrudniony jako tokarz przy produkcji zaworów kulowych w Krośnie. Gdy zaczęto zwalniać najmłodszych pracowników znalazłem z kolei zajęcie jako stolarz w Rogalinie.

W międzyczasie ożeniłem się z Beatą i przed sześciu laty postanowiliśmy otworzyć tuż nad jeziorem własny sklepik.

**I to był właściwy krok?**

— W tamtych czasach przyjeżdżali w te strony liczni wczasowicze, niedaleko usadowił się klub żeglarski — latem klientów nie brakowało. Obecnie ruch turystyczny przeniósł się na drugą

stronę jeziora. Kiedy zatem w ubiegłym roku otworzyła się możliwość przejścia dawnego sklepu GS w agencję — skorzystaliśmy z tego. Pomieszczenie było odmalowane, zainstalowaliśmy własny sprzęt, zamrażarki, lody chłodnicze. W tej chwili mamy tu wszystkie towary potrzebne mieszkańcom na codzień. Na werandzie ustawiliśmy stoliki — można tam usiąść, wypić coś, zjeść lody. Ten sklep moglibyśmy poszerzyć, jest tutaj dodatkowe pomieszczenie, ale stałoby pustką, bo ludzie w naszej wsi nie grzeszą nadmiarem gotówki.

**— Nie zatrudniacie Państwo dodatkowych pracowników?**

— W sklepie pracuje zasadniczo mąż — mówi pani Beata — ja pomagam mu w miarę możliwości, muszę jednak zająć się również dwójką dzieci w wieku 3 i 10 lat. Dajemy sobie radę bez pomocników, bo w dzisiejszych czasach hurtownie same dostarczają towar do sklepu, a po różne drobiazgi wybieramy się naszym "maluchem".

**— Plany na przyszłość?**

— Mieszkamy w Dymaczewie, ale mamy działkę w Krosinku i może kiedyś tam właśnie, gdy środki na to pozwolą, spróbujemy wybudować własny domek.

### U hodowcy

**Ojciec Henryka LEŚKIEWICZA pochodzi z Poleścia, a tuż po wojnie osiadł w województwie szczecińskim. Pracował jako murarz, miał domek i trochę ziemi. Matka, urodzona w Starym Dymaczewie, wyjechała w tamte strony do pracy, spotkała ojca i znajomość zakończyła się ślubem.**

**Jak Pan wspomina swoje dzieciństwo?**

— Początkowo wychowywałem się tutaj u babci, ale po ukończeniu V klasy wróciłem do rodziców. Tam skończyłem szkołę średnią, a potem odbyłem służbę wojskową.

W roku 1972 ojciec przeniósł się do tej wioski i założył hodowlę kur — niosek.

**Po pożegnaniu z wojskiem wrócił Pan do ojca?**

— Owszem, jednak początkowo pracowałem w SKR Sęszew jako mechanik, potem w cegielni w Dymaczewie jako operator koparki. Oczywiście równocześnie pomagałem rodzicom.

Kiedy w '91 r. przejąłem od ojca to gospodarstwo o powierzchni 1,35 ha, postanowiłem się zająć tuczem kurczaków. W '81 r. ożeniłem się z Alicją z domu HADYNIAK. Mamy syna, który chodzi do szkoły średniej i córeczkę, która chodzi do VII klasy.

**Jak wygląda praca na takiej fermie?**

— U nas obsada wynosi 16 tys. kurczaków. Cały tucznik odbywa się w ciągu 8 tygodni. Potem następuje czyszczenie kurników i dezynfekcja. Mamy 5 cykli produkcyjnych w ciągu 1 roku. Pisklęta kupujemy w "Interfermie", pasze u prywatnego dostawcy, względnie w bazach, gdzie mają odpowiednie komponenty i witaminy. Mamy też swojego weterynarza, który stale kontroluje zdrowie kurcząt. Pracujemy tu tylko z żoną, trochę pomoże syn, czasami ojciec coś załatwi w Mosinie, od czasu do czasu w sobotę, niedzielę pomoże również siostra.

**Co ze zbytem? — pytam panią Alicję.**

— Różnie — raz jest większy, raz mniejszy popyt. Na przełomie stycznia i lutego cena spada do 24 tys. st. zł za kg. W piątek oddaliśmy kurczaki, a w ciągu tygodnia cena wzrosła do 29 tys. st. zł za 1 kg. Na 30 tonach straciłmy 150 mln zł. Teraz ratuje nas firma "Komspol" — pośrednik, który eksportuje 75



procent zakupionych kurczaków. Dzięki temu łatwo pozbywamy się towaru i na ceny nie narzekamy.

Płacimy ten sam podatek od obsady — obojętne czy zarobimy, czy stracimy. Mając krótki cykl produkcyjny bierzemy 5 razy w ciągu roku z naszego banku kredyt na 27-28 procent.

**Jakie są plany na przyszłość?**

— Czeka nas modernizacja budynków. Najpierw musimy unowocześnić koryta, w przyszłym roku zmienić dachy, odnowić kurniki. Ze względu na małą powierzchnię nie mamy — niestety — szans na rozbudowę.

**Jak płynie Państwu życie? — poza pracą oczywiście.**

— Wszyscy są zagonieni, nie mamy czasu na częste wzajemne odwiedziny nawet z najbliższą rodziną. Tempo życia jest bardzo szybkie, dawniej odwiedzaliśmy Mosinę raz w tygodniu, teraz 4 lub 5 i to w wartkim tempie, aby wszystko załatwić. Na rozrywki, teatr, koncert — brak czasu. Ratuje nas telewizja, chociaż programy nie są teraz najlepsze.



To jest miejsce na Twoją reklamę



132-251



## Przyjmijmy rodzinę z Kazachstanu!

Gmina Mosina jest bardzo zainteresowana przyjęciem na nasz teren polskich rodzin z Kazachstanu. Jedyną przeszkodą, która do tej pory nie pozwalała na podjęcie takiej decyzji było zabezpieczenie mieszkania.

Obecnie mamy zapewnienie ze strony Prezesa Zarządu "Majątek Rogalin" M. Pietraszaka-Dmowskiego o możliwości zatrudnienia rodaków z Kazachstanu i oferowania im mieszkania.

Z kolei K. Pyrzyński z Melpina gm. Dolsk ma substancję mieszkaniową w Radzewicach i chce ją przekazać wraz z wyposażeniem w niezbędny sprzęt na ten wspólny cel.

Mieszkania, którymi dysponuje "Majątek Rogalin" wymagają wyposażenia w meble, piec kuchenny, lodówkę i inne artykuły gospodarstwa domowego. Zwracamy się z gorącą prośbą do mieszkańców naszej gminy o przyjęcie z pomocą rodaków z Kazachstanu i zgłaszanie propozycji dot. ewentualnego przekazywania sprzętu gospodarstwa domowego na adres Ośrodka Pomocy Społecznej w Mosinie, Plac 20 Października 1, tel. 132-251 wew. 41 lub 44.

**Aleksandra SZŁAPIŃSKA**  
Kierownik  
Ośrodka Pomocy Społecznej  
3w Mosinie

## KANCELARIA RADCOWSKA

### POMOC Z ZAKRESU:

- prawa pracy
- prawa lokalowego
- prawa cywilnego (majątkowe, zobowiązania spadkowe)
- prawa rodzinnego
- zakładanie, obsługa podmiotów gospodarczych, doradztwo prawne, opinie, dochodzenie należności.

**MOSINA, UL. REYMONTA 5**  
**TEL. 132-387**  
**TEL./FAX 52-11-88**

## P.H. AGROL

oferuje:

- ☛ części do ciągników i maszyn rolniczych
- ☛ łożyska, paski klinowe, elektrody, opony, sznurek, filtry, żarówki samochodowe
- ☛ akcesoria samochodowe

**MOSINA, UL. BUDZYŃSKA 10**  
**☎ 132-923**

w części »Supersamu«  
przy restauracji »Morena«

Zapraszamy od poniedziałku do piątku od 8 do 16  
w soboty od 9 do 13

## CZYSZCZENIE DYWANÓW, OBIĆ, TAPICEREK SAMOCHODOWYCH

**Tomasz Kolassa, ul. Sędzewska 31**  
**62-052 Chomęcice, ☎ (0-61) 107-393**

## GINEKOLOG

**SPECJALISTA**  
**JAKUB KUPKA**  
**☎ 133-509**

PROFILAKTYKA, LECZENIE, DROBNE ZABIEGI  
**DIAGNOSTYKA USG**  
GINEKOLOGICZNA, POŁOŻNICZA, PIERSI, JAMY BRZUSZNEJ

**MOSINA, PLAC 20 PAŹDZIERNIKA 2**  
**(obok „Starej Apteki”)**  
PONIEDZIAŁKI, ŚRODY, PIĄTKI - 8.30-10.00  
WTORKI, CZWARTKI - 16.00-17.30

## SKLEP „bajerek”

**MOSINA, UL. NIEZŁOMNYCH 7**

*poleca:*

**kolekcję futerek**

**własnej produkcji z naturalnych skór**

*szycą wg najmodniejszych wzorów*

**ZAPRASZAMY** klientów detalicznych i odbiorców hurtowych

## DRZEWKA I KRZEWY OZDOBNE

u producenta  
**Piotr Wojnowski**  
62-040 Puszczykowo  
ul. Lipowa 10  
(wejście od Szosy Mosińskiej)  
**☎ 133-226**

## CHOINKI w doniczkach i cięte

poleca producent  
**Piotr Wojnowski**  
62-040 Puszczykowo  
ul. Lipowa 10  
(wejście od Szosy Mosińskiej)  
**☎ 133-226**

## akumulatory

**AKUL - 18 mies. gwarancji**

**CENTRA - 18 mies. gwarancji**

**HAGEN - bezobsługowy - 24 mies. gwarancji**

### CENY:

samochodowe:	rolnicze:
34 Ah - 85 zł z VAT	6 V - 165 Ah - 145 zł z VAT
45 Ah - 105 zł z VAT	6 V - 190 Ah - 155 zł z VAT

### MOSINA

**UL. PONIATOWSKIEGO 4**  
pon.-pt. 9.00-15.00, sobota 9.00-13.00

**UL. POZNAŃSKA 5**  
pon.-pt. 15.30-18.00

## Gabinet Kosmetyczny

**Dyplomowana Kosmetyczka**  
**MAŁGORZATA BARTKOWIAK**

**Mosina, ul. Mostowa 2 ☎ 136-482**

OD PONIEDZIAŁKU DO SOBOTY  
USŁUGI W ZAKRESIE KOSMETYKI UPIĘKSZAJĄCEJ I LECZNICZEJ  
PO PRZYSTĘPNYCH CENACH

- henna brwi i rzęs
- oczyszczanie skóry
- makijaż okazjonalne
- leczenie trądzika młodzieńczego
- usuwanie zbędnego owłosienia ciepłym woskiem zachodnim
- odżywianie i nawilżanie cery
- przekłuwanie uszu ze znieczuleniem
- masaż twarzy i dekoltu
- fachowe porady kosmetyczne





# Kultura

## Izba Muzealna zaprasza

25 października została otwarta kolejna wystawa w Izbie Muzealnej. Autorami wystawy są: Zygmunt PNIEWSKI i Jędrzej TĘCZYŃSKI. Tym razem mieszkańcy naszego miasta i gminy mogą obejrzeć fotografie poświęcone tematyce przyrodniczej — dębom rogałińskim i pięknym pejzażom z Wielkopolskiego Parku Narodowego.

Zygmunt Pniewski zadedykował swoją wystawę dębom rogałińskim dramatycznym credo, którym stał się cytat "Pozwólmy im godnie umrzeć, jeśli NIE CHCEMY ich chronić".

Wśród zaproszonych gości na otwarciu wystawy obecni byli Ferdynand SZAFRAŃSKI Wojewódzki Konserwator Przyrody, dyrektor Zespołu Parków Krajobrazowych Janusz ŁAKOMIEC, redaktor Adam KOCHANOWSKI — autor artykułu, którego fragment wykorzystano w katalogu Zygmunta Pniewskiego, a który ukazał w majowym wydaniu "Głosu Wielkopolskiego" pt. "Barbarzyńca w dąbrowie".

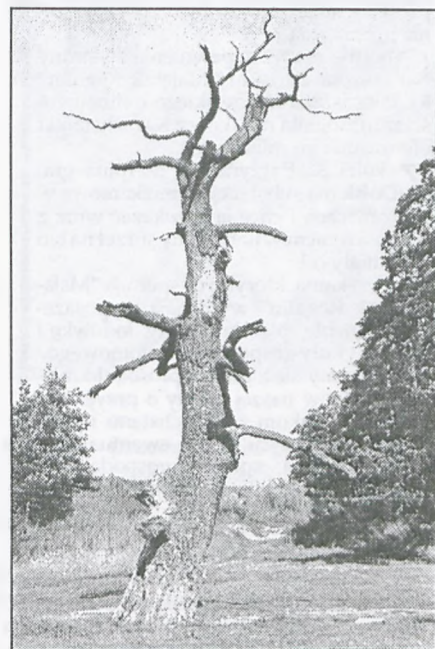
Na wernisazu wywiązała się dyskusja na temat ochrony dąbrowy w Rogalinie. W dyskusji wzięła również udział zastępca burmistrza Hubert PRAŁAT. Okazuje się, że wszyscy doskonale zdają sobie sprawę z powagi sytuacji. Niestety często względy formalne niszczą najwartościowsze inicjatywy.

Ze strony redaktora Adama Kochanowskiego padł zarzut, że dzieci z naszego terenu zbyt mało wiedzą na temat dębów rogałińskich, ich historii i znaczenia, ich chronienia, a wandalizm wynikający z bezmyślności ludzi z każdym rokiem potęguje straty.

Wniosek z dyskusji nasunął się sam, że to od nas — mieszkańców naszej gminy i od naszej świadomości zależy los tych drzew.

Żadna ustawa i żadne zarządzenie nie sprawi, że życie tych drzew zostanie przedłużone. To nasz wspólny obowiązek, nas — mieszkańców i gospodarzy gminy — radnych. Stąd nasz apel. Niech cytat z artykułu, że "TYLKO TU NIKT ICH NIE CHCE WŁAŚCIWIE DOSTRZEĆ" nie daje błędnego świadectwa o naszej gminie. Adam Kochanowski kończy swój artykuł zdaniem: "Pora już najwyższa, by podjąć jakieś decyzje. Zwracam się do właścicieli tych drzew i władz zadbanego i czystego miasta jakim jest Mosina. Zawsze jest rozwiązanie. Jedno już widziałem. Obok dębu, który runął zwęglony na tle błękitnego mikrobusu siedziała rodzina — kilka osób racząc się święteczną kiełbasą i jajkiem. I jak dotąd jest to JEDYNE rozwiązanie i wstyd dla nas "ŚWIADKÓW".

Dyskusja, jaka rozgorzała nad problemem "dębów" nie przeskoczyła ze-



branym w obejrzeniu wystawy Jędrzeja Tęczyńskiego, który bardzo podobał się w swoich pejzażach. Niosły one w swoich tematach dużo tajemniczości i poezji. Każde ze zdjęć niosło swój niepowtarzalny klimat.

Serdecznie zapraszamy do zwiedzania naszych wystaw.

## Wspomnienia z Galerii Miejskiej

Dnia 13 września br. została otwarta kolejna wystawa w Galerii Miejskiej w Mosinie. Autorem wystawy był Wojciech OLESIAK.

W. Olesiak urodził się w Poznaniu w 1953 r., studiował w warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych w latach 1974-79. Uzyskał dyplom na Wydziale Grafiki, działa w zakresie grafiki, malarstwa i innych technik.

Obrazy Wojciecha Olesiaka są wynikiem filozoficznych refleksji i egzystencjalnych niepokojów. Artysta coraz częściej sięga do tematów ponadczasowych — zagadnień związanych z kosmosem, kosmologią i światłem jako siły tworzącej.

Wojciech Olesiak jest artystą niespokojnym. Bezustannie poszukuje nowych form wypowiedzi plastycznej, starając się znaleźć tę właściwszą dla przekazania swych przemyśleń i doznań. Z natury skromny, ma krytyczny stosunek do swojej twórczości.

Niewątpliwie punktem zwrotnym w twórczości był wyjazd artysty do Chicago i bezpośredni kontakt z twórczością i niezwykłą osobowością Johna Davida MOONEY'A. Ten amerykański "mistrz światła" wizjoner i fan-tasta, który dzięki nieograniczonym możliwościom technicznym mógł urzeczywistniać swoje fantazje wywarł ogromny wpływ na Wojciecha Olesiaka.

Kolejny wernisaz otwarto 18 października. Autorem wystawy był profesor ASP w Poznaniu Józef DRAŻKIEWICZ. W latach 1962-68 studiował na poznańskiej PWSSP, po zakończeniu studiów jako pracownik naukowy podjął pracę na macierzystej uczelni. Obecnie profesor Akademii

Sztuk Pięknych w Poznaniu, kierownik III Pracowni Rysunku.

Józef Drażkiewicz pochodzi wprawdzie z pokolenia "68", najbardziej uwikłanego w nieustanne zmiany gatunków, stylów wzorów, mód i zastosowań, ale sam hołduje najwyraźniej podstawowej i klasycyzującej zasadzie stałości w pracy. Można sądzić, że zawsze robił to samo, uprawiał litografię i

rysunek, w ślad za swoim mistrzem Lucjanem MIANOWSKIM, który pierwszy wprowadził klisze fotograficzne do grafiki.

Uprawiał zawsze ten sam rodzaj grafiki — artystyczną bez żadnych przystosowań i użytków. Zmiany, jakie następowały w jego warsztacie były więc raczej pogłębianiem, wysubtelnianiem i doskonaleniem umiejętności niż zmianami narzędzi.

Do informacji wykorzystano teksty do katalogów W. Olesiaka — autorstwa Danuty KUDEŁY oraz teksty z katalogu J. Drażkiewicza autorstwa M. Chmary.

## Towarzystwo Miłośników Ziemi Mosińskiej

Zgodnie z założeniami ostatnich spotkań, jakie odbyły się w Izbie Muzealnej, siedzibie Towarzystwa, dnia 19 września br. odbyło się walne zgromadzenie celem zatwierdzenia statutu Towarzystwa.

Spotkanie zagaił Sekretarz Urzędu Jan MARCINIAK, witając wszystkich uczestników. Celem zebrania było zatwierdzenie statutu Towarzystwa i wybranie Zarządu. Na przewodniczącego zebrania powołano Henryka KOŁTONIAKA, poprzedniego przewodniczącego Towarzystwa. Zebranie przebiegało zgodnie z zatwierdzonym porządkiem obrad. Wśród wniosków dotyczących zmian w statucie był projekt prof. Rajmunda HAŁASA o zmianę nazwy z dotychczasowej: "Towarzystwo Miłośników Ziemi Mosińskiej" na "Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Mosińskiej". Projekt został zaakceptowany. Jednogłośnie przyjęto i zatwierdzono statut Towarzystwa, a następnie wybrano Zarząd Towarzystwa, na którego czele stanął Kornel BIAŁOBŁOCKI.

Do czasu zatwierdzenia statutu Towarzystwa w Sądzie Wojewódzkim



## “Baby Wspaniałe” skończyły 15 lat!

We wrześniu 1982 roku Krystyna WOJCIECHOWSKA-WARSZAWSKA zorganizowała kurs tkactwa, jako jedną z propozycji Ośrodka Kultury adresowaną do pań z Mosiny. Na kursie zawiązały się nie tylko nici tkackie, ale nade wszystko nić przyjaźni między uczestniczkami. Postanowiły spotykać się nadal.

Zachwycone atmosferą spotkań i bogatą ofertą tematów zajęć jeszcze we wrześniu 1982 r. utworzyły KLUB BAB WSPANIAŁYCH. Szefową trzydziestoosobowego zespołu została Krystyna Warszawska. Przypuszczam, że śmiało użycie w nazwie przymiotnika “wspaniałych” pierwotnie bardziej dotyczyło klimatu spotkań. Z perspektywy czasu i po wielu wystawach prac tych pań muszę przyznać, że równie wspaniałe są ich rękodzieła.

Po kursie tkackim nastąpiły kolejne: haftu, makramy, kilimów. “Baby” same decydowały o tym, czego chcą się nauczyć lub co doskonalić. Choroba Krystyny Warszawskiej wyłączyła ją z prac Klubu. Zmarła w 1995 r. i spoczywa na mosińskim cmentarzu.

Od 1990 r. Klubowi przewodzi Maria BARTKOWIAK, z domu Lipiak. Sióstr o tym samym rodowym nazwisku jest w Klubie sześć — poza Marią: Teresa, Lucja, Anna, Zdzisława, Barbara. Ale to nie siła rodu zadecydowała o wyborze Marii, lecz Jej osobowość — wniosła dużo ciepła, życzliwości i zaangażowania w tworzenie niepowtarzalnej atmosfery Klubu. Baby Wspaniałe znakomicie gotują i pieką, toteż spotkania klubowe odbywają się nie tylko przy herbacie.

W kręgu zainteresowań Klubu w minionych 15-tu latach znalazły się: tajniki gospodarstwa domowego, wszelkiego rodzaju prace ręczne i dekoracyjne, poradnictwo z zakresu psychologii rozwojowej i socjologii. Były też majówki, wycieczki, wspólne zbieranie ziół. Obrzędowe stało się świętowanie imienin, spotkania przy choince — zawsze z Gwiazdorem! — i śniadania wielkanocne.

Prace — a właściwie dzieła — Bab Wspaniałych mogliśmy oglądać na licznych wystawach w Izbie Muzealnej i Ośrodku Kultury, a także



na wystawach wojewódzkich i przeglądach plastyki nieprofesjonalnej, gdzie zdobywały bardzo wysokie oceny. W 1986 r. otrzymały wyróżnienie Wydziału Kultury Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu. Przez 15 lat było tych wystaw wiele.

Ostatnia trwała od 17 września do 15 października. Prace — jak Baby — były wspaniałe, co poświadczają wpisy do książki pamiątkowej:

“Wszystko wspaniałe, przepiękne i niepowtarzalne”. /-/

“Pracy ogrom — efekty wspaniałe, Baby Wspaniałe — oby tak dalej”. /-/

“Prace Pań wzbudzają nasz zachwyt. Same trochę haftujemy, ale to nie to. GRATULUJEMY”. Tę dedykację dopisała młodociana konkurencja — Koło “Sprawne ręce” przy Ognisku Pracy Pozaszkolnej.

Większa część tej wystawy pojechała — pod okiem szefowej Klubu — do Holandii, gdzie od 29 października do 1 listopada podziwiali ją, mocne w pracach ręcznych, Holenderki z Bunschoten (o czym w następnym Biuletynie).

W dniu jubileuszu każda Wspaniała Baba, oprócz serdecznych życzeń otrzymała od burmistrza Jana KAŁUZINSKIEGO i dyrektora Ośrodka Kultury Andrzeja KASPRZYKA po jednej róży, co dokumentuje pamiątkowe zdjęcie.

Klub liczy teraz 18 osób. Od początku pracują w nim: Zdzisława HAUKE, Anna PAWLAK, Anna KONIECZNA, Janina FILPIAK, Teresa GACA i Barbara GŁOWACKA, której brakuje na zdjęciu.

Po zwiedzeniu wystawy, odbyło się spotkanie Bab Wspaniałych z władzami miasta. Wśród składających życzenia byli także: przewodniczący Rady Marian

STRENK i jego zastępca Jacek SZESZUŁA. Wspaniały był również stół biesiadny.

Do wszystkich jubileuszowych życzeń dołącza się nasza redakcja: **aby udało się Paniom zachować niepowtarzalny klimat spotkań, które są azylem i odskocznią od nie zawsze łatwej rzeczywistości. Jesteśmy przekonani, że mapa kulturalna Mosiny byłaby znacznie uboższa bez BAB WSPANIAŁYCH. I dedykujemy, co następuje:**

*Mosina, jako dawna stolica, z wybitnych ludzi słynie, dlatego nie dziwi aż tyle WSPANIAŁYCH BAB w jednej gminie.*

T.K.

## WIZYTA W PRZEMĘCIE

Było to 20 października br. W tym dniu pocysterski kościół pw. św. Jana Chrzciciela w Przemęcie świętował jubileusz 300-lecia konsekracji. Jest to piękna barokowa świątynia, zbudowana z klinkierowej cegły, co dla baroku jest ewenementem. Wnętrze jest piękne, jasne i kolorowe, ubogacone wspaniałymi rzeźbami ołtarzy, stall, ławek i drzwi w czarnym dębie. Kościół od 300 lat stoi w niezmiętej formie.

Prawą wieżę, która w 1792 roku została zrzucona przez wichurę, przywrócono do stanu pierwotnego w 1984 roku.

Nasz ksiądz proboszcz Edward MAJKA będąc proboszczem w Przemęcie przez piętnaście lat przygotowywał pa-

rafian i świątynię na tę uroczystość. Gdy nadszedł uroczysty dzień, już był proboszczem w Mosinie. Dla uświetnienia jubileuszu zaprosił do Przemętu nasz chór parafialny, który zaprezentował się podczas koncertu, jak również podczas liturgii mszy św. Z Mosiny przybyło wielu parafian, autobusem i własnymi samochodami. Po uroczystościach i zwiedzeniu kościoła, przemęccy parafianie urządzili wspaniałe przyjęcie w wigwamie usytuowanym w lesie nad jeziorem. Zapłonęło ognisko, zjadaliśmy wspaniałe kiełbaski i słodkości, a wspólny śpiew stworzył radosną, przyjemną atmosferę.

B.J.

Serdeczne podziękowanie  
za udział w pogrzebie mojego ojca

ś p

Franciszka

Fojcika

składa

syn z rodziną

## Kto może pomóc?

Werbista, Ojciec Arlik pracuje nad procesami beatyfikacyjnymi w Polsce. Jest zainteresowany wszystkimi wydawnictwami okupacyjnego podziemia, m.in. z naszego terenu. Zwrócił się do nas z zapytaniem, które kierujemy do naszych czytelników: **CZY WYCHODZIŁA W MOSINIE OKUPACYJNA GAZETA “DLA CIEBIE POLSKO?”**

Pomóżmy Ojcu Arlikowi, kierując wszelkie wiadomości na powyższy temat bądź do naszej redakcji (Mosina, ul. Pl. 20 Października 1), bądź bezpośrednio do Ojca Arlika na adres:

Wydział Teologiczny  
Kolonia 19, 14-520 Pieniężno

W imieniu zainteresowanego dziękujemy.

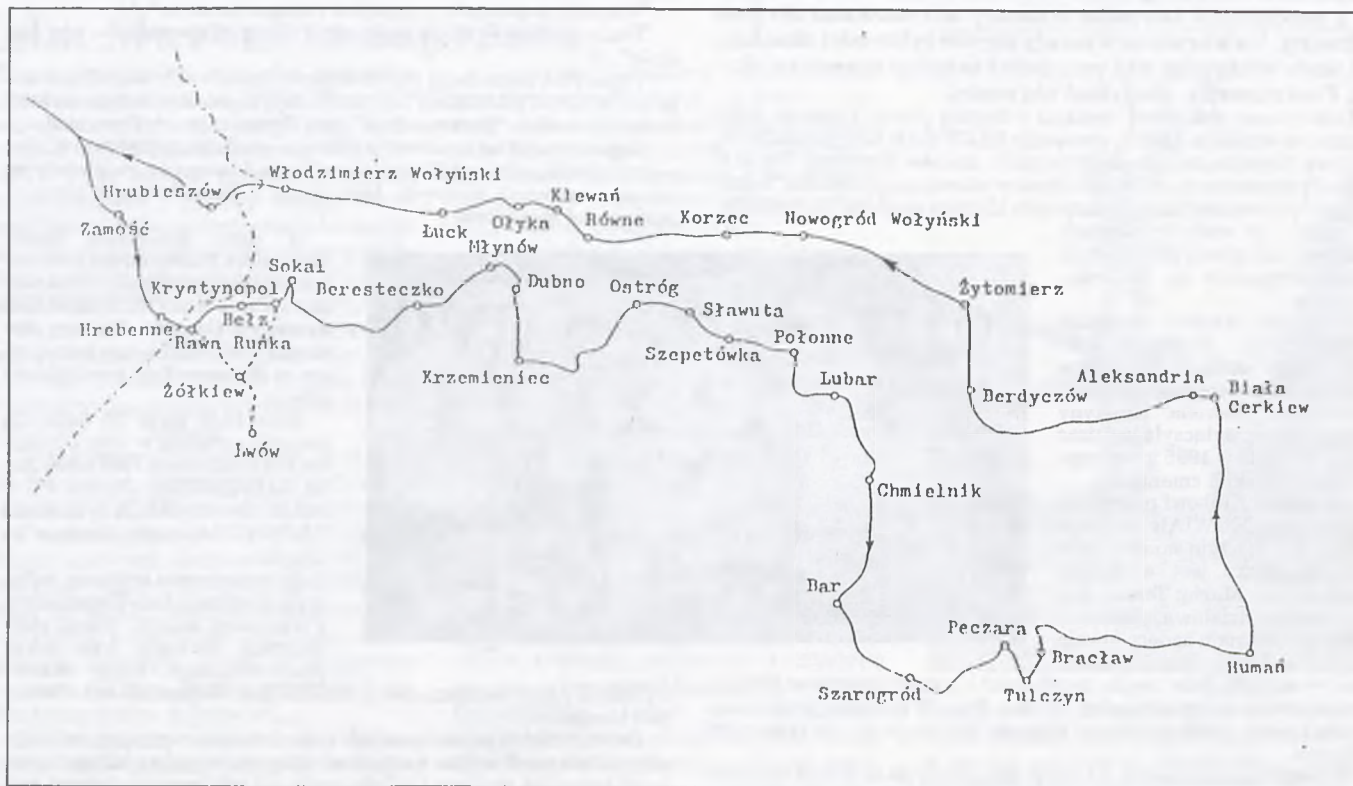
Kto cokolwiek wie  
o mogile  
za Karolewem?

Józef WÓJCIAK, zamieszkały w Mosinie, przy ul. Krotowskiego 6, tel. 136-026, w dalszym ciągu poszukuje osoby, która postawiła metalowy krzyż na mogile za Karolewem lub coś o tej mogile wie.



# Tam powędrowały nasze dary...

Poniżej zamieściliśmy trasę, którą powieźliśmy w lipcu z Poznania i Mosiny dary dla Polaków mieszkających na Wołyniu. Nazwy odwiedzanych miejscowości związane są z naszą historią.



Wołyń do XIV wieku był dzielnicą Rusi, potem podzielony został między Polskę i Litwę, a w 1569 r. włączony do Korony. W czasie rozbiorów Wołyń dostał się Rosji. Po powstaniach w 1831 i 1863 r. władze carskie skonfiskowały dobra wielu magnatów czynnych w powstaniach, zamknęły polskie szkoły (np. Liceum Krzemienieckie), nakazały kasatę klasztorów katolickich, wydały zakaz sprzedaży ziemi Polakom. Spowodowało to stopniowe zmniejszanie się liczby ludności polskiej na tych terenach.

Wołyń był gniazdem najpotężniejszych rodzin magnackich w Polsce.

Po I wojnie światowej wschodnią część Wołynia przyłączono

do Ukraińskiej SRR, zachodnią do Polski. Od 1939 r. cały Wołyń zagarnął ZSRR, obecnie należy on do Ukrainy. Spróbuję opisać naszą drogę w telegraficznym skrócie.

Miasteczko Bełż — za I Rzeczypospolitej stolica województwa. Mieszkało tu 60 procent Żydów. Przed 400 laty w miejscowym kościele, zamienionym dziś z cerkiew, przebywał obraz Matki Boskiej, zanim powędrował do Częstochowy.

**Zwiedzamy katolicki cmentarz i żydowski kirkut. Groby zdewastowane, ograbione, pomniki porozbijane — i taki obraz cmentarzy towarzyszy nam przez całą drogę. W Równem tablice z nazwiskami Polaków, którzy polegli w czasie I wojny światowej, zostały zamalowane.**

W Krystynopolu stoimy zaszokowani przed ruinami pałacu ufundowanego przez Franciszka Salezego POTOCKIEGO. Potem wchodzimy do kościoła zamienionego obecnie na targowisko.

Jedziemy dalej przez przepiękne okolice poprzecinane malowniczymi rzekami. Trudno uwierzyć, że na tych najżyźniejszych w Europie ziemiach mieszka tak biedna ludność.

W Beresteczku —

slynnym ze zwycięstwa wojsk polskich pod dowództwem Jana Kazimierza nad wojskami kozacko-tatarskimi Bohdana CHMIELNICKIEGO, oglądamy stopniową odbudowę kościoła.

**Co krok ruiny bożnic i kościołów. Spotykamy księży, którzy studiowali architekturę i teraz prowadzą fachową odbudowę świątyń, w których nawet dachy się zawaliły.**

Księża katolicycy gromadzą wokół siebie coraz szerszy krąg wiernych — nie tylko Polaków, ale i Ukraińców.

Krzemieniec zasłynął jako "Ateń wołyńskie" dzięki liceum założonemu przez Tadeusza CZACKIEGO w 1803 r. Szkoła wychowała zastępy polskich patriotów. Odwiedzamy dworek rodziny Słowackich i składamy kwiaty na grobie matki Juliusza.

**Przez lat kilkadziesiąt nie wolno było mówić Polakom po polsku. Ten, u którego nocuje, kaleczy bardzo język ojczysty, ale pokazuje z dumą głęboko ukryty dyplom ojca, który ukończył Uniwersytet Jagielloński.**

Wszędzie zostawiamy u księży i zakonnic wory z darami, częściej napotkane dzieci słodyczami.

W Międzyrzeczu Ostrogskim podziwiamy cerkiew obronną ufundowaną przez księcia Konstantego Ostrogskiego. Obecnie jest tam prawosławny monastyr i seminarium duchowne.

W Ostrogu z zamku książąt Ostrogskich pozostały tylko

fragmenty murów i baszty.

**Siostry zakonne, przeważnie z Polski, gromadzą dzieci na obozach, na rekolekcjach, uczą polskich pieśni, wożą do Polski. W kraju ludzi, którzy chcą przyjąć dzieci na wakacje jest sporo — również w naszej gminie. Gorzej z pieniędzmi na przejazd. Polacy na Ukrainie żyją w nędzy, a bilety kolejowe są bardzo drogie. Może warto założyć w naszym banku odpowiednie konto?**

Siostrzyczki nie mają na Wołyniu najłatwiejszego życia. Władze pozwalają im jedynie na trzymiesięczny pobyt w jednym miejscu.

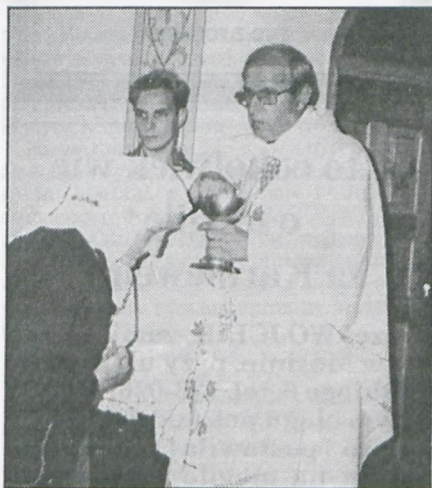
W Szepetówce chwila zadumy: tu w roku 1939 był obóz przejściowy jeńców wojennych, którzy potem znaleźli się w Starobielsku, Ostaszkowie i Kozielsku.

Połonne znamy z trylogii. Miasto zostało zdobyte w 1648 r. przez atamana Krzywonosą. W rzezi zginęło 10 tysięcy mieszkańców.

Kiedy królowa Bona zobaczyła okolice miasta Row, zachwycona szeptała "Bari", nazwę ukochanego miasta we Włoszech. Odtąd przylgnęła doń nazwa Bar. Tu zawiązano w 1768 r. Konfederację Barską.

**Rodzina, u której nocuje jest biedna, ale dla mnie na stole stawia wszystko, co posiada. Ta gościnność, serdeczność dla przybysza jest charakterystyczna dla ludzi z tych stron.**

**czytaj dalej na stronie 17**



Ks. Jerzy Skwierczyński



## Tam powędrowały nasze dary

dokończenie ze str. 16

W Szarogrodzie odwiedzamy na cmentarzu grób o. Paschaliśa, franciszkanina, polskiego działacza, wspaniałego kazno-

inicy biorą teraz śluby kościelne. Na mszy odprawianej w języku polskim dziewczęta lub chłopcy czytają lekcję również w języku ukraińskim.

Najwspanialszym momentem naszej perygrynacji był pobyt w Bykowiec w gościnnych parafian ks. Jerzego SKWIER-

1937-38 zwożono do podziemi klasztornych ludność polską z miasta i okolic, tam rozstrzelano, a potem w nocy przewożono i wrzucano tu do wspólnego grobu. Modliliśmy się stojąc na betonowej płycie, pod którą leżą zwłoki ok. 90 tysięcy ludzi. Miejsce to nazywają polską Hiroszimą.

Korzec był stolicą księstwa, którym władali Koreccy, zasłużeni w obronie kresów przed Tatarami. Na plebanii spotykamy Franciszkę WIŚNIEWSKA, Polkę o przepięknym operowym głosie. Wywieziona z rodziną do Kazachstanu wróciła potem do Połonnego i tam mieszkała w jednej izbie z 14 krewnymi. Ileż polskich talentów zmarnowano, zniszczono!

Brakuje nam już darów, które rozdaliśmy wcześniej w drodze.

Łuck to kiedyś stolica księstwa władanego przez książęta z

śmieciami zwożonymi z całego miasta.

Kiedy w czasie mszy św. przekazujemy znak pokoju miejscowym Polakom, podając im nasze ręce — oni te ręce całują — a nas wzruszenie chwytają za gardło.

Słuchamy opowieści o księdzu Bukowińskim, który po '39 r., narażając życie, odprawiał msze św. w prywatnych mieszkaniach. Schwytano go i aresztowano. Gdy zbliżały się wojska niemieckie w Łucku, podobnie jak w innych miastach, NKWD wypędziło aresztowanych na więzienny dziedziniec i rozstrzelało. Jakimś cudem ksiądz Bukowiński, przykryty ciałami innych więźniów ocalał. Po wojnie, mimo nacisku władz i zaproszenia do Polski przez polski episkopat, pozostał w ZSRR. Udał się do Kazachstanu, gdzie do końca swoich dni niósł pociechę Polakom.



### Siostra Anna wśród członkiń chóru z Łucka

dziei, który zginął w 1994 r. w wypadku samochodowym.

Human znany z powodu tragicznych wydarzeń podczas buntu chłopskiego skierowanego przeciw szlachcie, księżom, Żydom, tzw. "rzezi humańskiej" w roku 1768. Miało wtedy zginąć ok. 200 tys. ludzi (w samym Humanu 20 tys.).

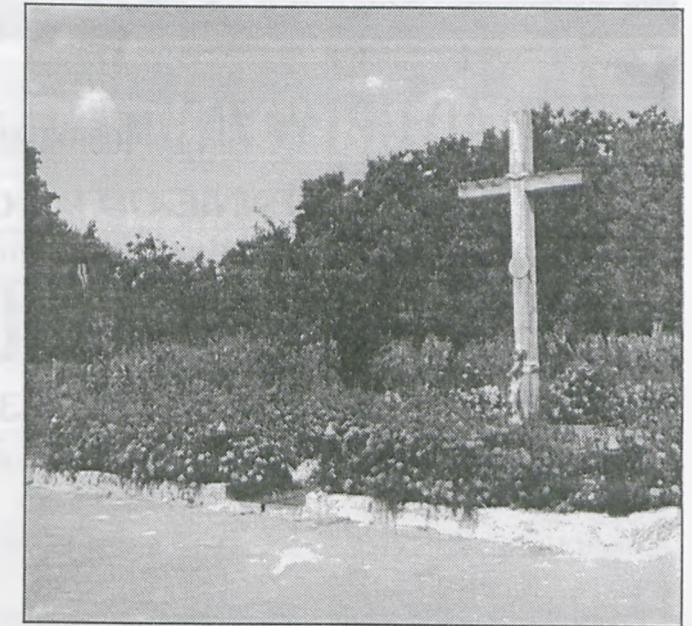
Otrząsam się ze smutnego nastroju w "Zofijówce" przepięknym "parku sentymentalnym" utworzonym pod koniec XVIII wieku przez księcia Stanisława Szczęsnego POTOCKIEGO dla żony Zofii, według opinii współczesnych najpiękniejszej kobiety Europy.

W Berdyczowie jest ważne sanktuarium Matki Bożej. Do Berdyczowa po 75 latach znów przybywają pielgrzymki. W czasie naszej podróży jesteście świadkami wielu chrztów młodzieży i ludzi dorosłych. Zarówno Polacy jak i Ukra-

CZYŃSKIEGO. Parę dni przed naszym przybyciem odbyło się tam poświęcenie nowo wybudowanego kościoła Najświętszego Serca Pana Jezusa. Wieczorem zasiedliśmy z mieszkańcami wsi przy ognisku. I oto wrzuszająca scena: ci ludzie często nie potrafią już rozmawiać po polsku, natomiast pamiętają i przepięknie śpiewają polskie pieśni ludowe i kościelne.

Ksiądz Jerzy jest również proboszczem w Marianówce, wsi położonej kilkanaście kilometrów dalej. Po mszy św. miejscowa ludność nie chce nas wypuścić bez poczęstunku — zwraca się z tego, co przeżyła w czasie ostatnich pogromów.

Z Zytomierza zapamiętam do końca życia plac za cmentarzem żydowskim. Stoi tam krzyż poświęcony Polakom pomordowanym przez NKWD. W latach



### Krzyż na grobie 90 tysięcy pomordowanych Polaków w Zytomierzu

dynastii Rurykowiczów. Do dziś stoją ruiny zamku Lubarta, syna Gedymina.

Zwiedzamy katedrę zbudowaną w XVII wieku. Pod katedrą ciągną się olbrzymie podziemia mające kilka kondygnacji, być może pozostałość dolnego zamku. Komuniści zasypywali je

Dopřednio dziękowałem tym, którzy wręczyli mi dary dla braci za wschodnią granicą. Obecnie do tego grona dołączyli państwo Rybczyńscy, którzy wykonali za przeszło pół miliona złotych odbitki zdjęć, które zostaną przesłane na Wołyń.

Z.M.



## Małżeństwa zawarte

w październiku br.:

1. Krzysztof ZIEMSKI i Małgorzata PASZKOWSKA, 2. Wojciech SKRZYPCZAK i Edyta MATUSZCZAK, 3. Euge-

niesz SIKORSKI i Agnieszka JANKOWIAK, 4. Wiesław JUNG i Brigitte SIEGEL, 5. Sławomir PIĄTKOWSKI i Iwona JĄGŁA, 6. Zbigniew SKORNIA i Jolanta ADAMSKA, 7. Tomasz SZYMKOWIAK i Iwona SŁOMIAN, 8. Piotr KAMIŃSKI i Anna JARMUSZKIEWICZ, 9. Tomasz ŚLIWIŃSKI i Beata WYZUJ, 10. Robert SUSZKA i Agnieszka TOMCZAK, 11. Lucjan KRYSZTOFIAK i Bożena KOJ, 12. Krystian NOWAKOWSKI i Katarzyna DZIUBEK, 13. Arkadiusz ZIĘTARSKI i Karolina RZESZUTKO, 14. Przemysław MAJCH-RZAK i Małgorzata JAKUBOWSKA, 15. Maciej SZCZEPAŃSKI i Małgorzata SZUBERT.

## Zgony zarejestrowane

w październiku br.:

1. Józef GAŚSIOR l. 65, 2. Jakub RYCHLEWICZ l. 87, 3. Felicja KOMARNICKA l. 86, 4. Antonina KARBOWSKA l. 96, 5. Czesław SCHMIDT l. 53, 6. Antonina STERNAL l. 94, 7. Władysława RATAJCZAK l. 88, 8. Bolesława SZUBERT l. 83, 9. Andrzej KARPINSKI l. 40, 10. Andrzej WAWRZYŃSKI l. 87, 11. Andrzej OSSOWSKI l. 50, 12. Rozalia RODZEN l. 88, 13. Jan DURCZAK l. 78.



# PUH **KOMFORT** S.C.

**UL. FARBIARSKA 30, MOSINA, ☎ 132-331**

- Artykuły chemii gospodarczej: proszki, płyny, pasty, art. sanitarne itp.
- Płytki ceramiczne — OPOCZNO, włoskie, niemieckie farby, lakiery — artykuły malarskie, narzędzia
- Kleje do płytek, fugi, masy
- Wełna mineralna, styropian PS-15, PS-20
- Systemy dociepleń metodą lekką — pełen asortyment materiałów ATLAS STOPPER, HENKEL — Ceresit
- System budowy domów, garaży z kształtek STYROMUR — ceny producenta
- Cement, wapno
- Płyty gipsowo-kartonowe i akcesoria
- Dachówki cementowe
- Inne materiały budowlane
- Przedgarażowe rynny do odpływu wody opadowej
- Rury drenarskie PCV
- Rury z PE-HD do przyłączy kanalizacyjnych

**Ceny konkurencyjne!**

Zapraszamy od pon. do pt. od 9.00 do 18.00, w soboty od 9.00 do 13.00

**ZAKŁAD OPTYCZNY** Mosina, ul. Niezłomnych 4 - A. Biela ☎ 136-472

**CZYNNY CODZIENNIE OD 9 DO 17, W SOBOTY OD 11 DO 13**

zaprasza do

## **GABINETU OKULISTYCZNEGO**

**CZYNNEGO CODZIENNIE OD 15.30 DO 17, W SOBOTY OD 9 DO 13**

- ❖ REALIZUJEMY RECEPTY ODPLATNIE I DLA OSÓB UBEZPIECZONYCH
- ❖ SZKŁA OKULAROWE WSZYSTKICH TYPÓW
- ❖ OPRAWY KRAJOWE I ZAGRANICZNE
- ❖ ŚRODKI DO PIELĘGNACJI SOCZEWEK KONTAKTOWYCH
- ❖ **soczewki kontaktowe**
- ❖ komputerowe badanie wzroku
- ❖ dobieranie szkieł okularowych
- ❖ badanie wzroku dla kierowców
- ❖ badanie dna oka
- ❖ badania okresowe
- ❖ leczenie chorób oczu

**Lekarze okuliści przyjmują:**

**poniedziałek** dr med. spec. chorób oczu E. Czaplicka 15.30-17.00  
**wtorek** lekarz E. Ginelli 15.30-17.00  
**środa, czwartek, piątek** lekarz E. Ginelli 15.30-17.00  
**sobota** dr med. spec. chorób oczu E. Czaplicka 11.00-13.00

# **AEROBIC, CALLANETICS**

**sauna, prysznic, zajęcia w 20 osobowych grupach w sali z lustrami**

### **AEROBIC**

	PN	WT	ŚR	CZ	PT
Gr. I	18-19		18-19		18-19
Gr. II	20-21		20-21		20-21
Gr. III		18-19		18-19	
Gr. IV		20-21		20-21	

### **CALLANETICS**

	PN	WT	ŚR	CZ	PT
Gr. I	19-20		19-20		19-20
Gr. II		20-21		20-21	
Gr. III		19-20			
Gr. IV				19-20	

**Sala przy Szkole Podstawowej nr 1 w Mosinie, ul. Szkolna 1**  
**INFORMACJA: tel. 132-670**

**ZAPRASZAMY DO WSPÓLNEJ ZABAWY!**



# P.H.U. SAWA

oferuje:

**SPRZEDAŻ DETALICZNĄ I HURTOWĄ  
ART. SPOŻYWCZO-PRZEMYSŁOWYCH**

**TRANSPORT BAGAŻOWY**

**POMOC DROGOWĄ**

**MOSINA, UL. FARBIARSKA 12**

**tel. (0-61) 136-450**

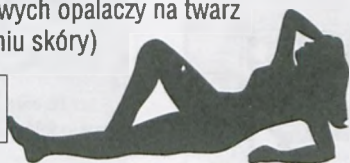
**CB Radio kan. 19 i 28**

## SALON KOSMETYCZNY

**POLECA:**

- ★ najnowszej generacji solarium z lampami "Cosmostar" + 6 wysokociśnieniowych opalaczy na twarz (zapobiega wysuszeniu skóry)

**NOWOŚĆ**



- ★ komputerowe - zdrowe odchudzanie metodą termiczną
- ★ leczenie Celulitis, depilacja woskowa
- ★ zabiegi pielęgnacyjno-lecznicze na bazie kosmetyków krajowych oraz francuskiej firmy "THALGO"

**ZAPRASZAMY**

**PUSZCZYKOWO, UL. LANGEGO 12A**

**☎ 133-978**

## WSZYSTKIE OKNA W JEDNYM MIEJSCU

SPRZEDAŻ \* MONTAŻ \* SERWIS

## OKNA I DRZWI

PCV \* ALUMINIUM \* EURO - OKNA

PARAPETY WEW. \* ZEW.

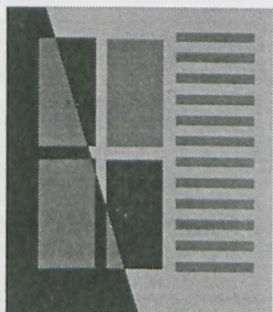
ROLETY PCV \* ALU

**RATY**

PUSZCZYKOWO

UL. CHABROWA 12

tel. 0-90 604-530



od poniedziałku do piątku w godz. od 8.00 do 16.00

## UWAGA! SPRZEDAŻ RATALNA

# WĘGLA

**Przedsiębiorstwo Wielobranżowe  
Stanisław Kopec**

**Krosno, ul. Główna 108**

**Tel. centrala 975, prosić 20-58-33**

Wszystkie formalności załatwiamy na miejscu

## PŁYTKI CERAMICZNE

**350 WZORÓW** HISZPAŃSKIE-WŁOSKIE-CZESKIE  
HOLENDRSKIE-PORTUGALSKIE-POLSKIE

SANITARIATY PORTUGALSKIE (9 kolorów)

CHEMIA BUDOWLANA

GLAZURA I TERAKOTA W CENACH OD 15,50 DO 49,50 ZA 1 m<sup>2</sup>

DORADZTWO TECHNICZNO-PLASTYCZNE

ORAZ PROJEKTOWANIE - GRATIS

REALIZUJEMY INDYWIDUALNE ZAMÓWIENIA

NA PŁYTKI HISZPAŃSKIE WG KATALOGU

Sklepy w Mosinie: Pl. 20 Października 19 (Rynek), tel. 132-128

**CERAX** ul. Leśna 26

## F.H. GLOBE POLAND

**POLECA:**

- dachówki bitumiczne
- dachówki ceramiczne, cementowe i akcesoria
- płyty bitumiczne ONDURA i Onduline
- folie i membrany dachowe
- papy termozgrzewalne
- systemy rynnowe, kanały odwodnieniowe, drenaż
- kanalizację zewnętrzną
- okna i wazy dachowe fakro i velux
- okna z drewna klejone z Wołomina i PCV
- płytki parapetowe
- docieplanie budynków: ▶ styropian grubości 15, 20, 30, ▶ ocieplenie Gullfiber, ▶ siding winylowy — trwała (50 lat gwarancji), prosta w montażu elewacja zewnętrzna; ▶ podbitka z sidingu pod okapy dachowe
- płyty gipsowe Rugips z pełnym osprzętem
- ytong

DORADZTWO I SPRAWDZONE EKIPY WYKONAWCZE

**SPRZEDAŻ RATALNA!!!**

**PUSZCZYKOWO, UL. POZNAŃSKA 28**

**☎ 133-759**

Godziny otwarcia: poniedziałek-piątek od 9 do 17, sobota od 9 do 12



**Oferta  
dla posiadaczy samochodów  
z instalacją gazową**

Na terenie bazy  
Gminnej Spółdzielni  
"Samopomoc Chłopska"  
w Mosinie, ul. Śremska 75a

**tankujemy gaz  
propan-butan**

Stacja czynna codziennie  
w godz. od 7 do 22

**ZAPRASZAMY!**

# KÄRCHER

**Czyszczenie:**

Tapicerki samochodowej,  
meblowej, dywanów  
i wykładzin dywanowych

**Mosina**

ul. Dębowa 9

Tel. 132-258

# HURTOWNIA ODZIEŻY UŻYWANEJ

Sort od 8 zł za kg

**MOSINA, TARGOWA 31**

☎ 136-248, 136-385

P.P.H.

# „ZENTEX”

**MOSINA, UL. WYBICKIEGO 26**

TEL. 132-862

zatrudni

# krawcowe

# kierowcę

oraz

# mężczyzn

do prac lekkich  
posiadających grupę inwalidzką

**PRACA STAŁA**

# NAPRAWA PRALEK

automatycznych  
wirówek do bielizny  
oraz chłodziarek domowych



Sylwester  
Lange

Mosina, ul. Słoneczna 17, tel. 132-505

# SIĘCI

oraz

# PRZYŁĄCZA wodociągowe i kanalizacyjne

na terenie Gminy Mosina i Puszczykowa,  
posiadający upoważnienie PUiK w Poznaniu

wykonuje

solidnie,

terminowo

i w cenach konkurencyjnych

ZAKŁAD INSTALACYJNY

WITOLD KUGIEJKO

Mosina, ul. Leszczyńska 89

tel. 136-143

ZAKŁAD USŁUGOWO-HANDLOWY

# MAGUM

**CZYNNY  
OD 8<sup>00</sup> DO 19<sup>00</sup>  
SOBOTY  
OD 8<sup>00</sup> DO 15<sup>00</sup>**



poleca następujące usługi:

- serwis ogumienia
- sprzedaż opon:
  - nowych
  - używanych
  - bieżnikowanych
- montaż opon
- naprawa kół bezdętkowych
- komputerowe wyważanie kół
- naprawa opon i dętek

**UWAGA!**

- niskie ceny usług
- opony nowe zakupione u nas montujemy bezpłatnie

**MOSINA**

ul. Sowiniecka 78

tel. 136-237

Wystawiamy faktury VAT

**GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA”**

uprzejmie zaprasza do zakupów

# WĘGLA NA RATY

Zainteresowanych Klientów zapraszamy do Działu Sprzedaży GS  
w każdą środę w godzinach od 9.00 do 13.00

Przy zakupie towarów w opakowaniach zbiorczych  
(paletki, w opakowaniach po 5 kg)  
stosujemy ceny hurtowe

ZAPRASZAMY

Sklep nr 1 Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”  
ul. Budzyńska przy „Morenie”



## HURTOWNIA ODZIEŻY UŻYWANEJ

sort od 8 zł/kg

Mosina  
ul. Targowa 31  
Tel.: 136-248, 136-385

## PRZYJEMNE ODCHUDZANIE

WSPOMAGANIE LECZENIA  
KAŻDEJ JEDNOSTKI CHOROBEWEJ  
TO NASZA POWINNOŚĆ

Zadzwoń!



132-863

Hasło: »POMÓŻMY SOBIE«

## ODZIEŻ ZACHODNIA UŻYWANA

Krosno, ul. Krosinska 38

### Biuro Rachunkowe S.C.

M. NOWAK i M. KORCZ

Tel.: 132-537 i 336-963

od 16 do 20

oferuje usługi w zakresie:

- prowadzenie ksiąg przychodów i rozchodów
- prowadzenie ewidencji przychodów
- prowadzenie rejestru VAT
- przygotowanie deklaracji podatkowych
- rozliczenie ZUS

## LEK. MED. ALBIN ZIĘBA SPECJALISTA PEDIATRA

przyjęcia:

16.00-17.00

wizyty domowe:

7.00-8.00 i po 14.00

Puszczykowo

ul. Słoneczna 7

☎ 133-147

P.P.U.H.  
„PROFOL” S.C.

ul. A. Fiedlera 22

62-050 Mosina

tel./fax 132-932

OFERUJE:

folię polietylenową  
i opakowania foliowe

na indywidualne

zamówienia

w cenach konkurencyjnych

Posiadamy atest PZH

i certyfikat

bezpieczeństwa "B"

Zapraszamy do współpracy!

BIURO PODRÓŻY

### »MASTER«

Mosina, ul. Kilińskiego 1a, ☎ 136-293

proponuje:

wycieczki, wczasy, zimowiska  
w kraju i za granicą  
dla klientów indywidualnych  
i zbiorowych

Szeroka oferta własna oraz sprzedaż

wycieczek renomowanych biur

turystycznych (bez narzutu)

ORGANIZUJEMY IMPREZY

NA ŻYCZENIE!

ZAPRASZAMY!

## BIURO RACHUNKOWE

HONORATA FILIPIAK

MOSINA, UL. PODGÓRNA 8

tel. 132-286

- ewidencja VAT
  - ewidencja ryczaftu
  - księgi przychodów i rozchodów
  - rozliczenia podatkowe
  - rozliczenia ZUS
  - księgowość w zakładach pracy chronionej
- Czynne w godzinach 17.00 – 19.00

**KOREPETYCJE**  
egzaminy wstępne na studia

**BIOLOGIA**

**CHEMIA**

**FIZYKA**

Dr nauk przyrodniczych  
z długoletnią praktyką

☎ 0-90 610569

Puszczykowo, ul. Kopernika 11

## Gospodarstwo Ogrodnicze i Szkółkarskie

MIROSLAW POTRAWIAK

Łódź, ul. Nowa 10

Tel.: 134-469

POLECA:

- drzewka owocowe
- materiał ozdobny iglasty i liściasty (lilaki trójkolorowe, żywotniki, świerk srebrzysty, jałowce i wiele innych)

CENY WYŁĄCZNIE HURTOWE

## „RENOMA”

Agencja Pośrednictwa  
w Mosinie

ul. Gałczyńskiego 4/1

tel. (0-61) 132-153

oferuje do sprzedaży

duży wybór

działek budowlanych

w Mosinie, Krośnie, Krosinku,

Nowinkach, Pecnie, Mieczewie,

Radzewicach i Bolesławcu

# OKNA

## Z PCV

ROLETY ZEWNĘTRZNE  
BOAZERIE PLASTIKOWE

RATY DEPAW RATY

62-040 Puszczykowo

ul. Poznańska 73

tel./fax (0-61) 133-986

»Zawsze ciepło, zawsze cicho, zawsze przyjemnie«



**GABINET PRYWATNY**

lek. med. Alfred Hess

**SPECJALISTA CHOROBY SKÓRNYCH I WENERYCZNYCH**

Przyjmuje w czwartki w godzinach od 16 do 17  
w budynku nowego Ośrodka Zdrowia  
w Mosinie, ul. Dworcowa 3, pokój 106

☎ 132-411, 132-427, (061) 23-01-63 (domowy)

**LECZENIE:**

- trądzika młodzieńczego i różowatego
- owrzodzeń podudzi
- łuszczycy i grzybicy skóry i paznokci
- chorób włosów (łupież, wypadanie, przetłuszczanie,
- rozdławianie, łysienie plackowate)
- chorób alergicznych skóry
- uczuleń na detergenty itp.

oraz wypryski skóry rąk (egzemy)  
chorób reumatycznych, ropnych i innych

**BEZBOLESNE USUWANIE:**

- brodawek zwykłych (kurzajek)
- brodawek łojotokowych (typu starczego)
- brodawek płaskich (młodzieńczych)

**AKUMULATORY**

SAMOCHODOWE ROLNICZE

**SERWIS - DETAL**

przy zakupie bezpłatna kontrola  
układu ładowania w pojeździe

**MOSINA, UL. KRASICKIEGO 2**

(przy ul. Leszczyńskiej - trasa na Czempień)

**132-524****FOLIAS PAK**

Zakład Produkcjno-Handlowy

**MOSINA, UL. FARBIARSKA 30**

(na terenie spółdzielni „Barwa”)

tel./fax 136-379, 132-363

**POLECA:**

- worki foliowe
- reklamówki
- naczynia jednorazowe
- torebki papierowe
- papier pakowy, toaletowy
- worki na śmieci
- ceny, cenniki itp.

Zapraszamy od poniedziałku do piątku  
od 8 do 16, w soboty od 8 do 12

**OGÓLNOBUDOWLANY ZAKŁAD  
PROJEKTOWO-WYKONAWCZY**

Mosina 62-050

ul. 25 Stycznia 14

☎ 132-715

- ◆ projektowanie i kosztorysowanie ogólnobudowlane  
(budownictwo, ulice, drogi)
- ◆ inwestorstwo zastępcze
- ◆ nadzory robót budowlanych
- ◆ opracowywanie materiałów przetargowych
- ◆ konsultacje i doradztwo techniczne
- ◆ usługi komputerowe:
  - przepisywanie prac
  - opracowania wzorów druków

**ALTAR****HURTOWNIA OPAKOWAŃ**

poleca

- ▶ opakowania foliowe dla handlu detalicznego
- ▶ reklamówki z nadrukiem
- ▶ filtry do kawy, folie aluminiowe, folie do żywności, worki na śmieci, woreczki do zamrażania, papier pakowy i śniadaniowy
- ▶ gąbki do ciała, do naczyń, myjki, ściereczki
- ▶ artykuły jednorazowe dla gastronomii
- ▶ torebki strunowe i próżniowe
- ▶ filtry do odkurzaczy

**MOSINA, UL. POZNAŃSKA 6****SKLEP****ROWEROWY** 

ul. Poznańska 10

ul. Rzeczypospolitej Mosińskiej 9  
62-050 Mosina

poleca:

**DUŻY WYBÓR ROWERÓW  
GÓRSKICH, TURYSTYCZNYCH**  
krajowych i zagranicznych  
**OGUMIENIE ROWEROWE  
CZĘŚCI ZAMIENNE**

Sprzedaż ratalna bez żyrantów

Proponujemy najniższe oprocentowanie kredytów  
**GWARANTUJEMY OBSŁUGĘ SERWISOWĄ ROWERÓW**



# Centrum Pokryć Dachowych

oferuje:

- dachówkę ceramiczną i cementową
- ondure, ondulinę, gont papowy
- papę wierzchniowego pokrycia papę izolacyjną
- rynny plastikowe, ocynkowane, miedziane
- środki do konserwacji papy i fundamentów
- styropian, wełnę mineralną oraz inne materiały budowlane

ZAPRASZAMY

CODZIENNIE OD 8.00 DO 16.00

SOBOTY OD 8.00 DO 14.00

MOSINA, UL. JASNA 1, ☎ 132-162

*Transport gratis.*

*Służymy fachowym doradztwem i kompleksowym wykonaniem dachu.*



Stanisław Gust & Syn  
62-050 Mosina  
ul. Leszczyńska 12  
tel./fax (061) 132-178

Oferujemy:

za gotówkę i na raty bez żyrantów

- artykuły instalacyjne c.o., wod.-kan. (również miedz.)
- wyroby hutnicze
- artykuły ogrodnicze, nawozy, środki ochrony roślin
- narzędzia - również kosiarki, pilarki itp.
- folię, torf
- nasiona polskie i z importu  
- również na zamówienie dla producentów
- krzewy i drzewa owocowe oraz ozdobne
- materiały izolacyjne - styropian, wełna min.

Przyjmujemy zamówienia kompleksowe

**ZAPRASZAMY!**

## SPECJALISTYCZNY GABINET LEKARSKI

Mosina, ul. Leszczyńska 64



### LARYNGOLOG

lek. med. Jacek Gracz, specjalista laryngolog  
wtorki 17.30-18.30, piątki 17.30-18.30

### INTERNISTA I REUMATOLOG EKG

lek. med. Zbigniew Nelke  
specjalista chorób wewnętrznych i reumatologii  
poniedziałki 16.00-17.00  
czwartki 16.00-17.00

### CHIRURG

lek. med. Krzysztof Smuszkiewicz  
specjalista chirurgii ogólnej  
wtorki 16.00-17.00, piątki - 16.00-17.00

Porady i leczenie chorób:

piersi, tarczycy, przelyku, żołądka, dwunastnicy, wątroby, pęcherzyka żółciowego, trzustki, odbytu, tętnic i żył, ran, oparzeń, zakażeń ropnych, owrzodzeń żyłakowych, urazów kończyn

Zabiegi:

usuwanie guzków skórnych, kaszaków, tłuszczaków, znamion barwnikowych, ciał obcych, wrastających paznokci

## MOSIŃSKI SALONIK MEBLOWY RELAX

Mosina, ul. Dembowskiego  
oferuje

**SPRZEDAŻ GOTÓWKOWĄ  
I NA RATY**

**komplety wypoczynkowe**

**zestawy kuchenne**

**amerykanki 1-2 osobowe**

**sofy**

**narożniki**

**supialnie**

GODZINY OTWARCIA: od 10 do 17, soboty od 9 do 13  
Telefon: 136-376



PHU

# IRJAZA

HURTOWNIA MATERIAŁÓW  
INSTALACYJNO-WODOCIĄGOWYCH  
WOD-KAN., C.O., GAZ.

oferuje

- Złącza zaciskowe do rur P.E.
- Rury polietylowe do wody
- Zawory kulowe do wody i gazu
- Pompy obiegowe „LFP” Leszno (w całej gamie)
- Rury i kształtki PCV - kan. od Ø50 do Ø315
- Grzejniki aluminiowe (Pilzno)
- Instalacje PVC i CPVC (GENORA) klejone
- Instalacje P.P. zgrzewane
- Zgrzewarki - sprzedaż i wypożyczenie
- Rynny PCV i kompletne orynnowanie
- Całą gamę instalacji

Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe  
„IRJAZA” Import-Export ● Irena Zawartowska  
Drużyna 40 ● 62-053 Pecna ● ☎ (0-61) 132-613

STUDIO I FOTO LABORATORIUM Rok zał. 1945

## Foto Plastyka

*M.M. Rybczyński*

Mosina, ul. Szosa Poznańska 2, tel. (0-61) 132-834



- ❖ FACHOWOŚĆ - 50 LAT TRADYCJI
- ❖ DOSKONAŁY SPRZĘT FOTO
- ❖ FIRMY NIKON
- ❖ PROFESJONALNE MASZYNY WYWOŁUJĄCE
- ❖ NAJLEPSZE MATERIAŁY FIRM KODAK I FUJI
- ❖ ROZBUDOWANE FOTO-ATELIER

**RAZEM:****DOBRA FOTOGRAFIA**

Ponadto:

- ▲ 25 MODELI APARATÓW FOTOGRAFICZNYCH
- ▲ LORNETKI, ZEGARKI
- ▲ WALKMENY, DYKTAFONY
- ▲ GRY ELEKTRONICZNE I TV
- ▲ KASETY VIDEO, MAGNETOFONOWE
- ▲ FILMY, BATERIE
- ▲ ALBUMY, RAMKI

Zapraszamy również do naszych punktów przyjęć:

**MOSINA**

Rynek

sklep A.W. z art. malarskimi  
**PUSZCZYKÓWKO**  
dworzec  
vis a vis lodów

**CZYNNE W GODZ. 9-17, W SOBOTY 9-14**

**POGOTOWIE  
INSTALACYJNO-SANITARNE  
I KANALIZACYJNE**



**kompleksowe  
czyszczenie  
i udrażnianie  
przewodów  
kanalizacyjnych**

**FOTO VIDEO STUDIO****COLOR-ART CZEMPIN****(0-667) 27-165****Zapraszamy od 9<sup>00</sup> do 17<sup>00</sup>***FOTO*

- ◆ **ZDJĘCIA ŚLUBNE** w plenerze (sceneria Pałacu Czempinińskiego) aparatem **NIKON F90X** (idealna ostrość zdjęć) Papier **QA** - technologia (idealna biel sukienek)
- ◆ **ZDJĘCIA PRASOWE**
- ◆ **ZDJĘCIA KATALOGOWE**
- ◆ **ZDJĘCIA DUŻYCH FORMATÓW**

*Trzech dyplomowanych fotografów**VIDEO*

- ◆ **FILMY VIDEO** z uroczystości ślubnych
- ◆ **REPORTAŻE** video na 2 kamery
- ◆ **FILMY REKLAMOWE**  
animacja komputerowa  
montaż elektroniczny, cyfrowa technika
- ◆ **TRZY KAMERY SUPER VHS, HiFi-STEREO**
- ◆ **TRZECH OPERATORÓW KAMER**

*Przy zamówieniach zdjęć - 20% RABAT na video film*

Posiadamy upoważnienia Kurii Metropolitalnej do filmowania w czasie liturgii

**CZAS NA JAKOŚĆ - ZAPRASZAMY!****Filmujemy dla najlepszych. Możemy filmować dla Was!***inż. Zygmunt Kramiec - szef firmy*